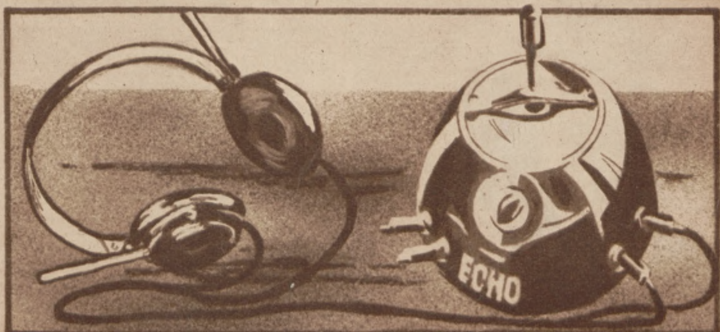
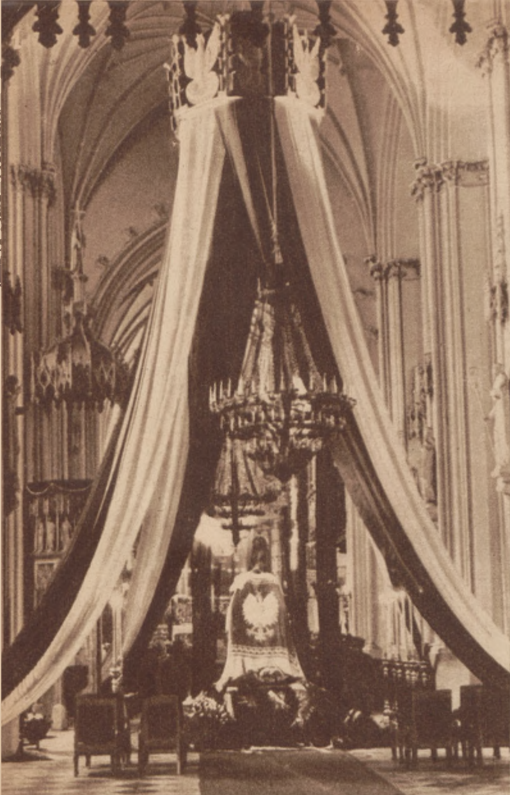
Radjo na wsi

KWARTALNIK — LATO 1935



Z ŻAŁOBNYCH DNI

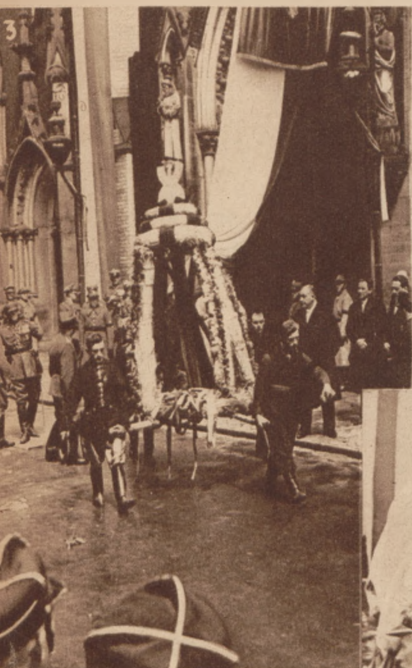




1) Trumna ze Zwłokami Marszałka Piłsudskiego w Katedrze warszawskiej.

2) Delegacje ludu wiejskiego u stóp pomnika Kościuszki na Wawelu w hołdzie żałobnym przed trumną ze zwłokami

3) Włościanie z ziemi łowickiej niosą wieńce ze zbóż od organizacyj wiejskich





4) Trumna spoczywa w pochodzie żałobnym na barkach generałów

Radjo na wsi

ILUSTROWANY KWARTALNIK RADJOWY

ROK I. **Czerwiec—Sierpień 1935** **NR. 1**

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. ZIELNA 25 – TELEFON 666-80
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, UL. CHMIELNA 62 m. 1 – TELEFON 630-70

Prenumerata roczna **60** gr. Numer pojedynczy **15** gr., z przesyłką **25** gr.

Dnia 12 maja, namaszczony Olejami Świętymi, zmarł Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski. Odszedł Zwycięski Wódz Naczelny, Pierwszy Naczelnik Państwa, Wskrzesiciel Niepodległości po wiekowej niewoli. Kilka tygodni dzieli nas od owej chwili, gdy nazawsze zamknęły się powieki Wodza Narodu, a mimo to serca nasze okrywa żałoba taksamo ciężka, jak w owym dniu, gdy uderzyła nas gromem wieść o zgonie Marszałka. Bo ze śmiercią Jego straciła Polska Tego, który nadludzkim wysiłkiem całego Swego życia nietylko z upadku niewoli Ją wydźwignął, ale następnie z młodego, z ruin wojny wyrosłego Państwa, uczynił Ją jednem z najpotężniejszych mocarstw Europy.

Pół wieku walczył i pracował Józef Piłsudski dla Ojczyzny, bez wytchnienia, bez jednej myśli o sobie — i tak Go śmierć zaszła, nie baczącego na to, że nadmierny trud z dnia na dzień, coraz bardziej wyczerpywał Jego organizm. I nawet resztkę swych gasnących sił, aż po ostatnie niemal godziny życia, oddał Marszałek umiłowanemu Swemu dziełu: budowie wolnej Polski. Dziś, gdy Go nam nie stało, obowiązkiem najpierwszym i najszczytniejszym każdego z nas, obywateli, jest dzieło Marszałka prowadzić dalej, jak oka w głowie strzec i bronić tej świętej spuścizny, jaka nam po Nim została. A uczynimy to, pracując, każdy na swoim odcinku obywatelskim i zawodowym, w swojej gromadzie, w swej własnej zagrodzie — z myślą o Polsce, losy której nam wszystkim, całemu Narodowi, powierzył umierając Józef Piłsudski.

ŻYCIORYS MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO

Urodzony w roku 1867 w Zułowie na Wileńszczyźnie, od najwcześniejszych swych lat brał Józef Piłsudski czynny udział w walce o niepodległość. Już jako dwudziestoletni młodzieniec, aresztowany przez moskali pod zarzutem uczestniczenia w spisku na życie cara, zostaje zesłany na Sybir. Gdy po 5-ciu latach wraca do kraju, organizuje ruch rewolucyjny, żyjąc stale pod grozą katorgi i szubienicy. W roku 1900 dostaje się znów do więzienia, osadzony w X pawilonie Cytadeli warszawskiej. Przewieziony następnie do Petersburga, ucieka z więzienia i osiada w Krakowie. Lecz w 1904 roku wraca znów do Warszawy i tu tworzy organizację bojową do walki z caratem. Po rewolucji 1905 r., organizuje podwaliny przyszłej armji polskiej — Związki i Drużyny Strzeleckie.

W chwili wybuchu wojny światowej, w sierpniu 1914 r., Józef Piłsudski mobilizuje Strzelców i na ich czele wydaje wojnę zaborcom Ziem Polskich, najpierw — Rosji. Tak powstałe Legjony Polskie wykazały wówczas światu, że Naród Polski gotów jest walczyć o swą niepodległość, rzucając na szalę zwycięstwa bohaterstwo i krew własnego swego żołnierza. I wówczas dopiero państwa Europy poczęły mówić o Polsce, prześcigając się wzajemnie w obietnicach zwrócenia Jej wolności.

Ale Komendant Józef Piłsudski wiedział, że liczyć możemy nie na cudze obiecanki, jeno na własne swe siły. Gdy więc następnie Niemcy i Austrja chciały podporządkować Legjony swej polityce, Piłsudski staje zkolei do walki z nimi, tworząc tajną Polską Organizację Wojskową, opartą na masach ludu polskiego. Niemcy aresztują Go za to i wywożą do twierdzy magdeburskiej, skąd, po rewolucji niemieckiej, wraca On do Warszawy.

Naród daje Mu w ręce pełnię władzy, ale On powołuje do współpracy przy budowie Państwa Sejm i Rząd. Sam, jako Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny, zorganizował armję, broniąc z nią od inwazji wrogów wszystkich granic Rzplitej. W roku 1920 uratował kraj nasz i Europę od nawały bolszewickiej, wspaniałem swem zwycięstwem utwierdzając ostatecznie granice Polski Odrodzonej.

Z nastaniem pokoju Marszałek Józef Piłsudski oddaje swą pracę budowie Państwa, jednak zaślepione w swem sobkostwie partje polityczne uniemożliwiają Mu to. Usuwa się więc od rządów Państwem, lecz widząc, jak Sejm i rządy partyjne prowadzą kraj do zguby — w maju 1926 roku Józef Piłsudski obala ówczesne władze Państwa i bierze jego ster w swe dłonie. I od tej chwili aż do dnia Swego zgonu, choć pozostaje tylko na stanowisku ministra spraw wojskowych i generalnego inspektora armji (ponieważ odmówił przyjęcia ofiarowanej Mu przez Zgromadzenie Narodowe godności Prezydenta Rzplitej) — kieruje faktycznie losami Państwa. Ta dziewięcioletnia praca Marszalka Piłsudskiego sprawiła, że Polska, w 1926 roku znajdująca się na skraju przepaści, jest dziś potężnem, wielkiem mocarstwem.

OD WYDAWNICTWA

Radjo na wsi — oto jedno z doniosłych haseł, jakie rzuciła nam doba obecna. Wieś polska zdaje sobie jasno sprawę z tej wielkiej roli, jaką radjo odgrywa dla podniesienia poziomu kultury, uświadomienia i dobrobytu każdego obywatela. I oto, w ciągu kilku zaledwie miesięcy, liczba wiejskich abonentów radjowych, ze skromnej gromadki zaledwie nieco ponad pięć tysięcy, wzrosła do imponującej cyfry pięćdziesięciu tysięcy bezmała.

Aby tym wszystkim słuchaczom radja ułatwić należyte wykorzystanie tej całej masy ciekawych, cennych i pożytecznych rzeczy, jakie im przynosi program radjowy — z inicjatywy i dzięki poparciu Polskiego Radja rozpoczynamy obecnie wydawanie kwartalnika „Radjo na wsi“. Wydawnictwo nasze nie ograniczy się przytem do podawania jedynie programów radjowych na każdy dzień tygodnia, lecz będzie zawierało również artykuły i wskazówki praktyczne dla rolników, opracowane przez najwybitniejszych fachowców z poszczególnych dziedzin gospodarki wiejskiej. A więc znajdą się tu informacje dla zadłużonych rolników, rady z zakresu uprawy, hodowli, walki ze szkodnikami i chorobami roślin, ratownictwa chorych zwierząt, gospodarstwa kobiecego i t. d. W ten sposób „Radjo na wsi“ będzie niejako uzupełniało pogadanki i wiadomości rolnicze, nadawane przez Polskie Radjo, stając się cenną, podręczną książką gospodarską dla każdego światłego rolnika — abonenta radjowego i jego sąsiadów. Będą także uwzględniane, zarówno w treści, jak i w bogatej części ilustrowanej, najdonioślejsze wydarzenia chwili bieżącej.

Ponadto, w wydawnictwie naszem znajdą się wiadomości i wskazówki, jak sobie założyć radjo, jak je rejestrować i opłacać. Tak więc każdy z Czytelników będzie mógł sprawdzić, czy jego instalacja radjowa jest prawidłowo założona. Równocześnie zaś, będzie mógł pomóc założyć radjo swemu sąsiadowi, czy znajomemu, będzie mógł pouczyć go, jak załatwiać konieczne formalności w gminie i na poczcie. A wszakże obowiązkiem obywatelskim każdego z nas, którzy już posiadamy odbiorniki radjowe, jest uświadamiać innych o tych wszystkich wielkich korzyściach, jakie mają z radja mieszkańcy wsi i przyczyniać się do jego rozpowszechnienia.

PORTRET MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO

Każdy z nas, Polaków imię i czyny Marszałka Józefa Piłsudskiego zachował na zawsze w swej pamięci. Ale każdy pragnąłby również mieć zawsze przed oczyma postać Marszałka takiego, jak żył i pracował wśród nas, dla Polski. Mając to na względzie, wydawnictwo „Radjo na wsi“ ofiarowuje swym Czytelnikom Portret Marszałka Józefa Piłsudskiego, który dołączamy do niniejszego numeru naszego kwartalnika, jako oddzielną wkładkę.

CZERWIEC

Dni		Święta rzymsko-katolickie	Słońca wsch. g. m.	Słońca zach. g. m.
1	S.	Jakóba Strepy b.	3:21	19:46
2	N.	Sadoka i towarz.	3:21	19:47
3	P.	Erazma b. m.	3:20	19:48
4	W.	Franciszka	3:20	19:49
5	Ś.	Bonifacego, Walerji	3:19	19:50
6	C.	Norberta, Klaudjusza	3:18	19:51
7	P.	† Roberta op.	3:17	19:52
8	S.	†† Medarda b.	3:16	19:53
9	N.	**Ziel. Święta** Felic.	3:16	19:54
10	P.	**Pon. Św.** Małgorz.	3:15	19:55
11	W.	Barnaby ap.	3:15	19:56
12	Ś.	†† Jana F. w.	3:15	19:56
13	C.	Antoniego z Padwy	3:14	19:57
14	P.	†† Bazylego W.	3:14	19:57
15	S.	†† Modesta	3:14	19:58
16	N.	**Św. Trójcy**	3:14	19:58
17	P.	Adolfa, Inocentego	3.14	19:59
18	W.	Efrema Dk.	3:14	19:59
19	Ś.	Gerwazego, Protazego	3:14	20:00
20	C.	**Boże Ciało**, Sylwerj.	3:14	20:00
21	P.	† Alojzego Gonzagi	3:14	20:00
22	S.	Paulina b.	3:14	20:00
23	N.	Zenona m.	3:15	20:01
24	P.	Jana Chrzciciela	3:15	20:01
25	W.	Prospera b. w.	3:15	20:01
26	S.	Jana i Pawła	3:15	20:01
27	C.	Władysława kr.	3:16	20:01
28	P.	*N. S. P. J.*, Ireneusza	3:16	20:01
29	S.	**Piotra i Pawła ap.**	3:17	20:01
30	N.	Emilji i Lucyny	3:17	20:01

LIPIEC

Dni		Święta rzymsko-katolickie	Słońca wsch. g. m.	Słońca zach. g. m.
1	P	*Prz. Krwi P. J. R.*	3:18	20:01
2	W.	*Nawiedzenie NMP.*	3:19	20:00
3	Ś.	Leona pap. Anatola	3:19	20:00
4	C.	Teodora b., Józ. Kal.	3:20	19:59
5	P.	† Antoniego Zak.	3:21	19:59
6	S.	Łucji m. p.	3·22	19:58
7	N.	Cyryla i Metodego	3:23	19:57
8	P.	Elżbiety król.	3:24	19:57
9	W.	Weroniki de Julj., Zen.	3:25	19:56
10	Ś.	7 braci męcz. Amelji	3:26	19:56
11	C.	Piusa I. pap., Pelagji	3:27	19:55
12	P.	† Jana Gwalberta	3:28	19:54
13	S.	Anakleta p., Małgorz.	3:29	19:54
14	N.	Bonawentury Dk.	3:30	19.53
15	P.	Rozesł. Ap., Henryka	3:31	19:52
16	W.	*M. B. Szkapl.*	3:32	19:51
17	Ś.	Aleksego	3:34	19:49
18	C.	Szymona z Lipnicy	3:35	19:48
19	P.	† Wincentego a Paulo	3:37	19:47
20	S.	Bł. Czesława, Emilj.	3:38	19:46
21	N.	Daniela, Praksedy p.	3:39	19:45
22	P.	Marji Magdaleny	3:40	19:44
23	W.	Apolinarego b. m.	3:42	19:42
24	Ś.	Bł. Kingi kr., Kryst.	3:43	19:41
25	C.	Jakóba apost.	3:44	19:39
26	P.	† Anny Matki NPM.	3:46	19:38
27	S.	Pantaleona m., Natalji	3:47	19:36
28	N.	Wiktora p., Inocent.	3:49	19:35
29	P.	Marty p.	3:50	19.33
30	W.	Rufina m.	3:52	19:32
31	Ś.	Ignacego Lojoli w.	3:53	19:31

SIERPIEŃ

Dni		Święta rzymsko-katolickie	Słońca wsch. g. m.	Słońca zach. g. m.
1	C.	Piotra w okowach	3:55	19:29
2	P.	† *NMP. Aniel.* Al.	3:56	19:27
3	S.	Znal. św. Szczepana	3:58	19:25
4	N.	Dominika w.	3:59	19:24
5	P.	*M. B. Śnieżnej*	4:01	19:22
6	W.	*Przemienienie Pańskie*	4:02	19:20
7	Ś.	Kajetana w.	4:04	19:18
8	C.	Emiljana	4:06	19:16
9	P.	† Jana Vian., Rom. m.	4:07	19:14
10	S.	Wawrzyńca m.	4:09	19:12
11	N.	Zuzanny p. m.	4:11	19:10
12	P.	Klary p.	4:12	19:08
13	W.	Hipolita i Kasj. mm.	4:14	19:06
14	Ś.	†† Euzebjusza	4·15	19:04
15	C.	**Wniebowzięc. NMP.**	4:17	19:02
16	P.	† Joachima, Rocha	4:19	19:00
17	S.	Jacka w.	4:21	18:59
18	N.	Heleny ces.	4:22	18:57
19	P.	Ludwika T., Juljusza	4:24	18:55
20	W.	Bernarda op. Dk.	4:25	18:53
21	Ś.	Joanny Fr. de Chantal	4:27	18:50
22	C.	Tymoteusza m.	4:29	18:48
23	P.	† Filipa i Benicjusza	4:31	18:46
24	S.	Bartłomieja ap.	4:32	18:44
25	N.	Ludwika kr.	4:33	18:42
26	P.	*NPM. Częst.*, Konst.	4:35	18:40
27	W.	Józefa, Kalasan.	4:36	18:37
28	Ś.	Augustyna b. w. Dk.	4:38	18:35
29	C.	*Ścięcie ś. Jana Chrz.*	4:40	18:33
30	P.	† Róży Limańskiej	4:42	18:31
31	S.	Rajmunda, Izabeli	4:43	18:29

PRZEPOWIEDNIE POGODY

WEDŁUG 100-LETNIEGO KALENDARZA

CZERWIEC

Do 10-go zmiennie. Potem piękna pogoda, przeplatana grzmotami i miejscami deszczem. Koło 20-go upały. Od 24-go do końca deszczowo.

LIPIEC

Do 6-go pochmurno. Potem pogoda do 17-go. Od 18-go do 27-go zmiennie. Z końcem miesiąca upalna pogoda, miejscami burze.

SIERPIEŃ

Od 2-go do 9-go pochmurno. Od 9-go do 18-go przelotne deszcze, poczem następuje piękna pogoda do 27-go. Od 28-go zmiennie.

KAZIMIERZ WYSZOMIRSKI
Inspektor C. T. O. i K. R.

CO NAM DAJE RADJO

Ludzie wsi muszą sobie jasno powiedzieć: czy radjo w czasie kryzysu jest im potrzebne i czy trzeba na nie zrobić pewien, niewielki wydatek — czy też nie. Otóż przedewszystkiem musimy zdać sobie sprawę z tego, że dziś większość ludzi w Polsce (już nietylko na wsi), jeżeli chodzi o najmniejszą nawet książkę, czy podobny wydatek — poprostu nic nie kupuje. A gdy zapytamy, dlaczego — jako całą odpowiedź słyszymy słowo: kryzys.

A przecież walka z kryzysem, to nie narzekanie po kątach, to nie biadanie każdego, poszczególnego człowieka — ale zbiorowy, czynny wysiłek całego społeczeństwa.

Wieś nasza nie jest jeszcze należycie zorganizowana, brak jej w wielu wypadkach podstawowych wiadomości na to, by mogła przeciwstawić swe postulaty i interesy innym grupom ludności, które dzięki temu, że wieś chodzi w pojedynkę, wykorzystują ją, ile się da. Obrona interesów każdego zawodu, a więc i rolniczego, to prędkie działanie, to zbieranie w jaknajkrótszym czasie wiadomości, co się dzieje u innych i gdzieindziej w tym samym zawodzie, jakoteż i u konkurentów.

Otóż obecnie, w XX-tym wieku, radjo staje się nieodzownym naszym pomocnikiem, przy współudziale którego możemy organizować się skutecznie dla obrony zarówno własnych potrzeb, jak i ogólnych interesów całego kraju.

Dlaczegóż to ma być radjo takim właśnie idealnym środkiem na nasze bolączki? Poprostu dlatego, że informuje ono cały świat tak szybko, jak żaden inny środek przekazywania wiadomości, bo zbiera z całego świata wszystkie wieści i przesyła je, gdy się tylko coś ważnego wydarzy.

W dzisiejszych czasach, gdy ceny przemysłowe, ceny rolnicze, czy hodowlane zmieniają się nieraz z dnia na dzień, każdy z nas, a szczególnie rolnik — o tych zmianach powinien wiedzieć natychmiast. Cóż więc, jak nie radjo, jest w możności dać rolnikowi tak szybko tę wiadomość? A wszakże zgodzi się napewno każdy z nas, że zupełnie inaczej czujemy się na targu, czy jarmarku, gdy w przeddzień wieczorem dowiedzieliśmy się o cenach, jakie są notowane na giełdach. Nikt nas już wtedy nie wyzyska, bo radjo nas od tego ochroni!

Dalej zaś, znając zapotrzebowanie na rynkach — wiemy, kiedy i z jakim produktem jechać na targ, czy jarmark, wiemy, jakiej żądać ceny za nie. Gdy codziennie mamy takie właśnie wiadomości radjowe, cen nie będzie wystawiał nam pośrednik, ale będziemy mogli robić to sami; oczywiście, nie każdy w pojedynkę, ale za pośrednictwem silnych organizacyj gospodarczych, jak Kółka Rolnicze, czy różnego rodzaju Spółdzielnie itp.

A nigdy już bodaj tak wielkich korzyści nie może dać rolnikowi radjo, jak właśnie w czasie kryzysu. Jednozłotowa opłata miesięczna może w ciągu roku dać nam nieraz dziesiątki i setki złotych oszczędności!

Radjo bowiem w swoim programie rolniczym stale informuje rolnika o tem, jak w dzisiejszych, ciężkich czasach żywić inwentarz, jak uprawiać rolę, jak nawozić.

Uprawiając praktycznie rolę według wskazówek radja, żywiąc inwentarz, niejeden osiągamy w ten sposób wielki zysk — właśnie dzięki temu naszemu niepozornemu aparatowi radjowemu.

Radjo na wieś niesie wszystkie najważniejsze i zawsze pierwsze wiadomości polityczne, społeczne i kulturalne — zarówno z kraju, jak i z całego świata.

Radjo niesie również w ten ciężki czas do każdej wioski — i to codziennie — śpiew, muzykę, piękne poezje i t. p. A że dziś na wsi tak malo mamy radości, czyż nie zbawiennem staje się radjo, które pięknym śpiewem, czy muzyką uprzyjemnia nam żywot w wiosce, nieraz zapadłej, rzuconej gdzieś daleko od stacji kolejowej i miasta?

A te odczyty fachowe z różnych dziedzin życia, informacje i wiadomości o wszystkiem, przemówienia najpierwszych mężów w Polsce, przebieg wielkich obchodów i uroczystości narodowych w stolicy i innych miastach, nabożeństwa z przed cudownych obrazów w Częstochowie, Ostrej Bramie i z innych świątyń polskich — czyż moglibyśmy mieć to wszystko u siebie, na wsi, bez radja?

No, a czyż radjo nie odgrywa doniosłej roli w naszem życiu, dając rodzicom wskazówki, jak wychowywać dzieci, a równocześnie — pouczając dzieci — o ich obowiązkach wobec rodziców i ogółu, słowem — kształcąc młodzież wiejską?

Te pobieżnie podane przykłady przekonują nas niezbicie, że dla człowieka wiejskiego radjo jest niezbędnym towarzyszem. Radja nic nie zastąpi! Przeto, pomimo wydatku 1 złotego miesięcznie — radjo znaleźć się powinno w każdej chałupie wiejskiej!

Każdy wiejski radjosłuchacz, w imię własnych interesów rolniczych, winien uświadamiać swoich sąsiadów o potrzebie abonowania radja. Im więcej bowiem radjosłuchaczy będzie na wsi, tem silniej będziemy rozumieli potrzeby organizacyj wiejskich, bo radjosłuchacz — to świadomy działacz, to człowiek, który wie i rozumie, iż wszyscy ludzie wsi powinni być silnie zorganizowani obywatelsko, rolniczo i spółdzielczo.

No dobrze, powie sobie niejeden z nas, a cóż mamy robić, gdy mieszkamy we wsi, gdzie poszczególnych rolników nie stać nawet na opłatę 1 złotego miesięcznie za radjo? Innej rady wówczas niema, jak tylko — samopomoc. Trzeba, aby organizacje wiejskie tworzyły po wsiach świetlice—izby, w których za wspólne pieniądze będzie utrzymywane radjo. Nie powinno być w dzisiejszym czasie, ani jednej wioski w Polsce, w której brakowałoby radja. Każde Koło Młodzieży Wiejskiej, każde Kółko Rolnicze, każda Spółdzielnia, czy inna organizacja — powinny organizować świetlice, w których byłoby założone radjo.

A przedewszystkiem — świadoma Gromada wiejska sama winna dla całej wioski urządzić taką świetlicę, zaopatrzoną w radjo. Chcąc zwalczyć kryzys, rzućmy hasło: każda wieś, każda organizacja wiejska, każdy człowiek wsi musi słuchać radja! W ten sposób uświadomimy się prędzej, a uświadomiona wieś potrafi wywalczyć należne sobie miejsce w społeczeństwie i państwie, którego jest fundamentem.

INŻ. WACŁAW TARKOWSKI
Kier. Skrz. Roln. Polsk. Radja

RADJO — DOSTĘPNE DLA WSI

Zainteresowanie radjem na wsi datuje się od niedawna, nie dlatego, by wieś nie doceniała znaczenia tego wielkiego wynalazku, lecz poprostu z tego powodu, że zubożona paroletnim kryzysem ludność wiejska nie mogła ponosić wysokich opłat za prawo posiadania aparatu radjowego. Ten wielce szkodliwy stan, uniemożliwiający rozwój radja na wsi, został całkowicie zmieniony w październiku roku ub., przez rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów, obniżające opłatę za radjo dla mieszkańców wsi do 1 zł. miesięcznie. Z tą chwilą rozpoczął się stale trwający, wielki rozwój radja na wsi, wyrażający się cyfrą około 7000 w każdym miesiącu przybywających nowych słuchaczy wiejskich.

Do tego żywiołowego ruchu przyczynił się naturalnie cały szereg ułatwień, które udostępniły wsi radjo. Rozpatrzmy tu kolejno te wszystkie ułatwienia, z jakich korzystać może mieszkaniec wsi, chcący założyć sobie aparat radjowy.

Ulgowy abonament radjowy wprowadzony został rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów w październiku r. ub.; rozporządzenie to obniża opłatę za prawo posiadania aparatu radjowego do 1 zł. miesięcznie dla tych mieszkańców gmin wiejskich, którzy są właścicielami lub dzierżawcami gospodarstwa i płacą państwowy podatek gruntowy bez progresji (poniżej 106 zł. rocznie), a nie opłacają podatku przemysłowego; a więc z tego prawa korzystać mogą osoby, których głównem źródłem utrzymania jest gospodarstwo. Pozatem prawo to przysługuje pracownikom folwarcznym i służbie domowej, zatrudnionej u rolników.

Jak uzyskać prawo do zniżonej opłaty. Komu przysługuje prawo do ulgowej opłaty za radjo i chce założyć sobie aparat, musi uzyskać specjalne zaświadczenie. Zaświadczenie takie wydają gminy za opłatą nie wyżej 10 gr.

Pozwolenia na posiadanie aparatu radjowego wydają urzędy lub agencje pocztowe. Z zaświadczeniem gminy, stwierdzającem, że posiada się prawo ulgowej opłaty za radjo trzeba się więc udać na najbliższą pocztę, która za opłatą 30 gr. wyda upoważnienie na korzystanie z radja. Upoważnienie to trzeba starannie przechowywać.

W urzędzie pocztowym, gdzie uzyskaliśmy upoważnienie, będziemy nadal opłacać t. zw. abonament t. j. opłatę w wysokości 1 zł. miesięcznie za słuchanie radja, przyczem można opłacać co miesiąc, lub zgóry za kwartał, pół roku lub nawet za cały rok. Opłacając zgóry unikamy jeżdżenia co miesiąc na pocztę. Kwity za opłacony abonament trzeba również starannie przechowywać.

Pomoc dla wsi w zaopatrywaniu w aparaty. Sama obniżka opłaty nie rozwiązałaby jeszcze sprawy udostępnienia wsi radja, bo nadal stałaby na przeszkodzie wygórowana cena aparatów. Sprawą tą zajęły się Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne przystępując do wyrobu tanich aparatów radjowych pod nazwą „Echo", przystosowanych do warunków wiejskich.

Akcja udostępnienia wsi radja poparta została bardzo wydatnie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które wydało okólnik do Wojewodów i Przewodniczących Wydz. Powiatowych, zalecając przyjście z pomocą ludności

wiejskiej przy kupnie aparatów. Apel Ministerstwa nie przebrzmiał bez echa. W wielu powiatach woj. centralnych Sejmiki przystąpiły do sprzedaży rolnikom aparatów „Echo“ na 12 rat miesięcznych. Cena tego aparatu przy sprzedaży za pośrednictwem Sejmiku, Komunalnej Kasy Oszczędności, czy gminy wynosi 24 zł., miesięcznie zatem płaci się tylko 2 zł.

Na aparacie „Echo“, specjalnie zbudowanym dla wsi, słuchać można tylko programu radjowego Stacji Warszawskiej w Raszynie. Komplet aparatu „Echo“ składa się z odbiornika, pary słuchawek, oraz wszelkich dodatków, pozwalających na całkowite założenie urządzenia radjowego.

Kupno aparatu „Echo“. Aparatów „Echo“ niema w sprzedaży w prywatnych sklepach, można je nabyć tylko za pośrednictwem bądź gminy, Wydziałów Powiatowych, Kas Komunalnych lub Kas Stefczyka, zależnie od tego, jak w danym powiecie samorząd załatwił sprawę pomocy ludności wiejskiej w nabywaniu tych aparatów.

Kto zatem chce nabyć na raty ten aparat, najlepiej zrobi, jeśli przez swe Kółko Rolnicze, lub inną organizację dowie się, jaka instytucja w powiecie zajmuje się sprzedażą aparatów „Echo“ na kredyt.

Ponieważ na aparatach „Echo“ słuchać można tylko radjostacji w Warszawie, zatem opisana akcja sprzedaży tych aparatów zorganizowana jest narazie tylko w woj. centralnych, z chwilą wzmocnienia stacji warszawskiej można będzie naturalnie słuchać radja na aparatach „Echo“ i w innych województwach.

Tam, gdzie samorząd lub inne organizacje nie zajęły się jeszcze sprawą dostarczania ludności wiejskiej aparatów „Echo“, czynić należy, naprzykład poprzez Okręgowe T-wo Organizacyj i Kółek Rolniczych, starania, aby poczyniono odpowiednie ułatwienia, umożliwiające nabywanie na raty tych odbiorników.

Rolnictwo korzysta dziś, jak widzimy z daleko idących ułatwień, płacąc abonament zniżony do ⅓ oraz mając możność nabywania tanich, prostych w budowie aparatów na dogodne spłaty. W chwili wprowadzenia zniżkowej opłaty z udogodnień tych skorzystało już przeszło 40000 rolników, taka obecnie jest cyfra wiejskich słuchaczy. Antena radjowa na dachu zagrody wiejskiej to znak postępu, radjo otwiera przed nami wielkie, nieznane nam ułatwienia, aby narówni z tysiącami innych rolników móc z niego korzystać.



F. JANOWSKI

JAK ZAŁOŻYĆ RADJO

Aby mieć dobry odbiór programów radjowych, nadawanych przez radjostację, trzeba mieć oczywiście dobry odbiornik. Ale to niewszystko. Bo do dobrego odbioru potrzeba również dobrej, umiejętnie założonej anteny i uziemienia. Nawet najlepszy aparat da nam słabe wyniki, jeżeli źle założymy antenę lub uziemienie.

ANTENA

Antena jest to drut miedziany (przewodnik), zawieszony końcami na dwuch wysokich tyczkach, bądź drzewach, ponad dachem domu. Koniec tej części anteny, który wisi pionowo, nazywa się doprowadzeniem, (patrz rys. 1).



Rys. 1

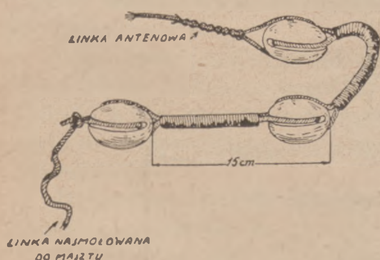
Doprowadzenie idzie wdół, a następnie przez ramy okna przeprowadzamy je aż do odbiornika radjowego. Zarówno część pozioma anteny, jak i doprowadzenie, nie mogą dotykać żadnych przedmiotów, gałęzi, liści i t. p. Taksamo niewolno, aby drut anteny, czy doprowadzenia dotykał tyczki, albo drzewa, na których jest zawieszony. W tym celu zawiesza się go na lince nasmołowanej, przy pomocy specjalnych, porcelanowych izolatorów. Jeden izolator nie wystarcza i używać się przeto winno do zawieszenia anteny na każdym jej końcu po trzy takie izolatory.

Długość anteny (nigdy większa, niż 50 metrów, wraz z doprowadzeniem) zależy od rodzaju aparatu radjowego, jaki posiadamy. Do odbiorników kryształkowych używać należy anten dłuższych (do 50 metrów), niż do odbiorników lampowych (30 metrów). Antenę zawieszamy, jak już wspominaliśmy, na tyczkach bądź drzewach. Jeżeli jednak używamy do tego celu drzewa, winniśmy przyczepić koniec anteny (oczywiście, nie bezpośrednio, a przy pomocy izolatorów) do linki długości od 3 do 10 metrów, a dopiero tę linkę uwiązać na odpowiedniej wysokości do pnia drzewa, tak, aby sama antena nie dotykała gałęzi, czy liści.

Tyki antenowe mogą być również umieszczone na szczycie dachu; w żadnym jednak wypadku niewolno umieszczać ich na dachu, zrobionym z łatwopalnego materjału, jak np. słoma. Ponieważ jednak dach bywa zbyt krótki, aby pomieścić na nim obie tyczki antenowe — ustawiamy na jego szczycie tylko jedną z nich, krótszą, drugą zaś, około 10 metrów wysokości, przymocowujemy w odpowiedniej odległości do płotu lub poprostu wkopujemy do ziemi. W tym wypadku musimy przytem odpowiednio zamocować tyczkę antenową przy pomocy kilku t. zw. odciągaczy, czyli drutów, rozciągniętych od niej w różnych kierunkach, aby uchronić w ten sposób antenę od zbytniego kołysania się na wietrze. Odciągaczy takich trzeba umieszczać po trzy do czterech przy jednej tyczce antenowej. Jeżeli idzie o materjał na tyczki, to najlepsze są proste drzewka brzezinowe, około 10 cm grubości.

Najlepszym materjałem na samą antenę są t. zw. linki antenowe, splecione z kilkudziesięciu drucików miedzianych. Linki takie są gotowe w handlu, zwykle sprzedawane w krążkach po 50 metrów. Aby podczas rozwijania takiego krążka linka antenowa nie poplątała się, powinno się ją ostrożnie przewinąć na deseczkę z odpowiedniemi wycięciami, umocowując początek linki w specjalnie wyciętym otworze.

Izolatory porcelanowe, zapobiegające uchodzeniu z anteny prądu do ziemi (co mogłoby osłabić odbiór) otrzymujemy zwykle również w komplecie materjału instalacyjnego; można je też kupować oddzielnie. Izolator taki (jak to już wspominaliśmy), przymocowuje się przy pomocy linki nasmołowanej. Odległość między izolatorami powinna wynosić 10 do 15 cm. Należy zwracać uwagę na prawidłowe umieszczanie linki w otworkach izolatora, jak to wskazuje rysunek 2, ponieważ przy niewłaściwem umocowaniu izolatorów mogą one łatwo pęknąć.



Rys. 2

JAK ZAKŁADAMY ANTENĘ

Aby założyć antenę, trzeba przedewszystkiem umocować obie tyczki antenowe (o ile jednej z nich, albo i obu, nie zamierzamy zastąpić rosnącemi w pobliżu domu drzewami). Odległość między tyczkami antenowemi winna nie przekraczać 30 metrów. Gdyby jednak nie dało się rozmieścić ich na takiej odległości, a jedynie znacznie dalej od siebie — możemy sobie wówczas zaradzić w ten sposób, że antenę zawiesimy na dłuższych, konopnych linkach. Następnie, na tych, nasmołowanych linkach umieszczamy przy każdej tyczce po trzy izolatory. Do ostatniego z nich przymocowujemy koniec linki antenowej, poczem, odwijając ostrożnie linkę z deseczki i naciągając ją, aby się nie splątała — dochodzimy do drugiej tyczki i tu przeciągamy linkę przez otwór w ostatnim izolatorze drugiego łańcuszka izolatorów. Następnie linkę antenową mocno naciągamy i uwiązujemy do izolatora. Pracę tę powinny wykonywać dwie osoby. Linka antenowa nie powinna być zbyt naciągnięta, unikać jednak również należy zbyt wielkiego jej zwisu.

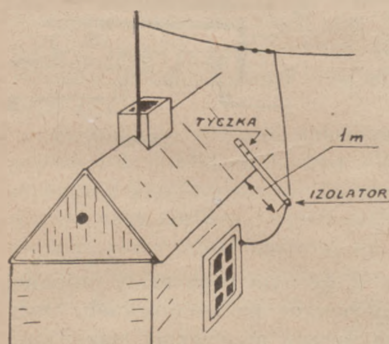
Koniec linki antenowej, przywiązany w podany wyżej sposób do izolatora na tyczce, bliższej okna domu, stanowi doprowadzenie anteny do aparatu. Nie należy go ucinać, lecz zwisający wolno drut wprowadza się do mieszkania przez wywiercony specjalnie w ramie okiennej otwór. Doprowadzenie anteny, taksamo zresztą, jak i pozioma część anteny, nie może w żadnem miejscu

dotykać dachu, rynny, drzew i t. p. Aby doprowadzenie nie kołysało się zbytnio pod wpływem wiatru i wskutek tego nie było narażone na zetknięcie się z dachem, można je przymocować do tyczki, przybitej jednym końcem do dachu, jak to widać na rys. 3. Na drugim końcu tyczki przymocowujemy izolator porcelanowy, taki, jakich używamy do światła elektrycznego, a dokoła tego izolatora owijamy drut doprowadzenia anteny, tak jednak, aby nie dotykał on samej tyczki, a jedynie porcelany.

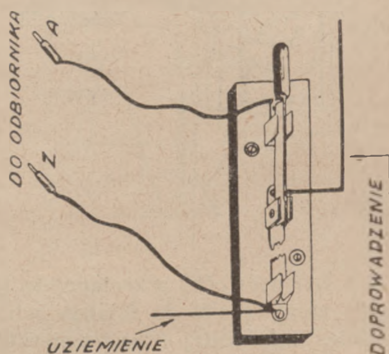
Wprowadzenie anteny do mieszkania odbywa się w ten sposób, że drut antenowy przeciągamy nie bezpośrednio przez otwór w ramie okiennej, lecz przez umieszczony w tym otworze specjalny izolator. Najprostszym takim izolatorem jest kawałek rurki gumowej długości około 20 cm. Otwór w ramie okiennej lepiej wywiercić skośnie, przyczem jego wylot zewnętrzny znajduje się niżej, niż wylot wewnętrzny od strony mieszkania. W przeciwnym bowiem razie, krople deszczu ściekałyby z anteny przez otwór w ramie do mieszkania.

PRZEŁĄCZNIK ANTENOWY

Ważną bardzo częścią instalacji radjowej jest t. zw. przełącznik antenowy, który zabezpiecza dom od pożarów w razie uderzenia pioruna. Przełącznik taki, podany na rys. 4, najlepiej umieścić obok okna nazewnątrz, osłaniając go przytem od deszczu specjalnym daszkiem.



Rys. 3



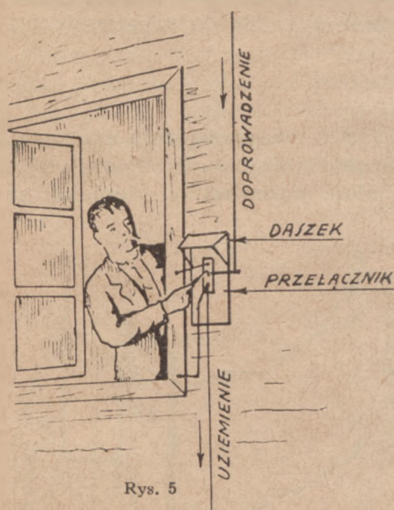
Rys. 4

Doprowadzenia anteny nie powinno się wprowadzać do mieszkania bezpośrednio, a jedynie przez wspomniany przełącznik. Koniec doprowadzenia przymocowujemy do ściany domu zapomocą kilku izolatorów, takich samych, jakich używamy do oświetlenia elektrycznego, bacząc jednak na to, aby drut nie dotykał nigdzie ściany. Koniec doprowadzenia ucinamy i łączymy krótko ze środkową śrubą przełącznika antenowego. Dolna śruba przełącznika musi być połączona z drutem uziemiającym, czyli t. zw. doprowadzeniem uziemienia. Drut uziemiający można przybić do ściany zwyczajnymi gwoździmi. Natomiast drut, idący od końca doprowadzenia anteny do odbiornika, musi być izolowany. Można do tego celu użyć sznura od oświetlenia elektrycznego, izolowanego gumą i siatką nicianą.

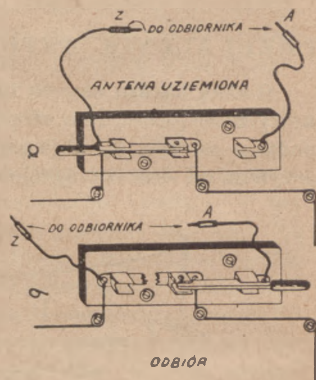
Dwa takie sznury, każdy o długości około półtora metra, odizolujemy na końcach, przesuwając najpierw nieco oprzęd i zeskrobując nożem gumę. Końce przewodników, składających się z kilku cienkich drucików, oczyszczamy nożem do metalicznego połysku, skręcamy druciki i nakładamy wtyczki. Zapomocą śruby, umieszczonej we wtyczce, zamocowujemy końce przewodów. Pozostałe

końce obu przewodów, również odizolowane i dobrze oczyszczone, wyprowadzamy nazewnątrz mieszkania, przez dwa oddzielne otwory, wywiercone w ramie okiennej i łączymy jeden z nich z górną, a drugi z dolną śrubą przełącznika (rys. 5). Przekręcając rączkę przełącznika wdół, uziemiamy antenę podczas burzy, lub po skończonej audycji, o czem winniśmy zawsze pamiętać. Gdy chcemy słuchać audycji, rączkę przełącznika przekręcamy ku górze (rys. 6). Przewodów, łączących odbiornik z przełącznikiem, splatać ze sobą niewolno, gdyż osłabłby przez to odbiór.

Jeżeli dostęp do przełącznika, umieszczonego nazewnątrz mieszkania, byłby bardzo trudny, a wskutek tego trudno byłoby za każdym razem po audycji radjowej uziemiać antenę — można wówczas przełącznik przykręcić do ramy okna, albo nawet i do ściany od strony mieszkania. Doprowadzenie anteny



Rys. 5



Rys. 6

musi być wówczas przeciągnięte przez otwór w górnym rogu ramy okiennej, a do ramy (bądź do ściany) winno być umocowane na izolatorkach. Oczywiście, najpewniej i najbezpieczniej jest umieszczać przełącznik nazewnątrz mieszkania, gdyż wtedy nic nam nie grozi wrazie uderzenia pioruna, (który po drucie, uziemionej anteny spływa do ziemi).

GDZIE NIE NALEŻY ZAKŁADAĆ ANTENY

Anten nie wolno przeciągać nad, ani też pod drutami telegraficznymi, telefonicznymi, albo przewodnikami oświetlenia elektrycznego, zawieszonymi na słupach. Niewolno też zawieszać anten nad torami kolei, ulicami i drogami publicznemi. Jest to zabronione, ale również i sami pamiętać musimy, że takie nieprawidłowe umieszczenie anteny grozić może zniszczeniem odbiornika lub pożarem, w razie, gdy zerwie się przewodnik, albo antena.

Nie powinno się również wieszać paru anten blisko siebie równolegle, ani też dołączać kilku odbiorników do jednej anteny, gdyż mielibyśmy wówczas zły i słaby odbiór.

UZIEMIENIE

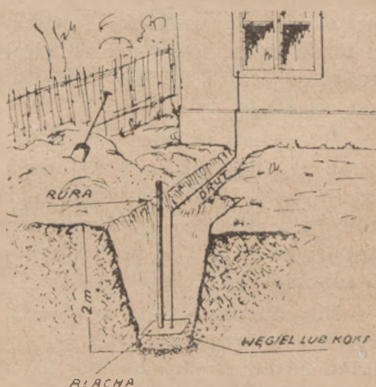
Niemniej ważną częścią instalacji radjowej jest wspomniane już na początku uziemienie. Od tego, jak uziemienie zostało założone, zależy w dużym

stopniu, jaki będziemy mieli odbiór na naszym aparacie. Najlepsze uziemienie powinno być jaknajkrótsze.

Uziemieniem może być każdy przedmiot metalowy, byle o dużej powierzchni, jak naprzykład arkusz blachy ocynkowanej, lub cynkowej, wiadro blaszane i t. p., połączone drutem z odbiornikiem i zakopane w ziemię.

Jednym z prostych i łatwych sposobów wykonania uziemienia jest wbicie do ziemi grubej rury żelaznej, w pobliżu ściany domu, tak, aby rura ta sięgała wody podskórnej. Koniec rury, wystający z ziemi, łączymy grubym drutem z przełącznikiem antenowym, klamerką, albo przez zlutowanie.

Jeżeli grunt jest suchy, albo też woda podskórna bardzo nisko, kopiemy koło okna, przez które wprowadziliśmy do mieszkania antenę, dół głębokości około 2 metrów. Do dołu tego sypiemy warstwę drobnego węgla albo koksu, na to kładziemy blachę ocynowaną lub cynkową z przylutowanym do niej grubym drutem miedzianym, przyczem miejsce zlutowania blachy z drutem zalewamy pakiem (rys. 7). Blacha winna mieć powierzchnię około metra kwadratowego, przyczem zamiast blachy można też użyć ocynowanego, nawet dziurawego wiadra. W tym wypadku drutu niewolno przylutowywać do rączki, lecz do samego wiadra. W rogu dołu umieszczamy rurę żelazną, drut, przylutowany do blachy lub wiadra, przeciągamy przez otwór w ramie okiennej i łączymy jego koniec z przełącznikiem antenowym (dolna śruba). Blachę polewamy następnie 3—4 wiadrami wody osolonej (na 1 wiadro wody 1 kg soli) i zasypujemy dół ziemią. W czasie suszy wlewamy rurą wodę, zwilżając ziemię.



Rys. 7

Otrzymamy również dobre uziemienie, gdy na dnie studni umieścimy blachę ocynowaną z przylutowanym do niej drutem miedzianym, który wprowadzamy następnie przez ramę okienną do przełącznika. Jednakże uziemienie takie jest skuteczne jedynie w wypadku, gdy studnia znajduje się blisko domu. Jeżeli bowiem zbudowana jest w odległości kilkunastu metrów, wówczas drut uziemienia byłby zadługi, a to wpłynęłoby źle na odbiór.

Na suchym gruncie można także zrobić uziemienie w ten sposób, że zakopujemy w pewnych odstępach do ziemi kilka blach i łączymy je między sobą grubym drutem. Można również ułożyć kilka drutów w wykopanym rowie, przyczem końce drutów zlutowujemy i doprowadzamy do odbiornika jeden z nich. Rów zasypujemy ziemią. Rynny deszczowej nie można używać, jako uziemienia.



INŻ. FRYDERYK ZOLL
Kierown. Wojew. Biura Finansowo-Rolnego
w Warszawie.

O CZEM POWINIEN PAMIĘTAĆ W LECIE 1935 R. ROLNIK ZADŁUŻONY

Minął 1 kwiecień — data dla jednych wesoła, bo to dzień zwodzenia na „prima aprilis“, lecz dla rolnika, który ma długi, data ta przyniosła mu termin płatności pierwszej raty długów prywatnych powstałych przed 1 lipca 1932 r., a płatnych przed 1. IV. 35 r. Nie wszyscy mogli ratę tę w terminie zapłacić, lecz zapewne większość z tych, którzy zalegają, postarają się zapłacić ją jeszcze przed 1 październikiem. Pierwszego października zapada bowiem druga rata, a biada temu, który dwóch rat nie zapłaci, bo traci on wtedy raz na zawsze wszelkie prawa do ulg i wierzyciel może go zlicytować, wymagając zapłaty całego długu.

Ile wynosi ta pierwsza rata? Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba dług wraz z zaległemi do 1 listopada 1934 r. procentami podzielić przez 28. Do otrzymanej $^1/_{28}$ części długu dodać należy $1\frac{1}{4}\%$ samego kapitału pożyczki bez zaległych odsetek. Oprocentowanie od długów prywatnych ustalone zostało ustawowo na 3%, a stąd podane wyżej $1\frac{1}{4}\%$ stanowi oprocentowanie za czas 5 miesięcy od 1 listopada 1934 r. do 1 kwietnia 1935 r.

Niejednemu rolnikowi sprawi niemałą trudność obliczanie pierwszej i dalszych rat, zwłaszcza jeśli się zważy, że oprocentowanie płacić winien rolnik tylko od dotąd niespłaconej części długu, a więc po zapłaceniu którejkolwiek raty oprocentowanie zmniejsza się w następnem półroczu. Aby w tem skomplikowanem zadaniu pomóc rolnikom wydało Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Warszawie ul. Filtrowa Nr. 57, tablice, które ułatwiają te rachunki. Tablice kosztują 70 groszy.

W okresie przed żniwami, gdy roboty nie pilą, warto oddać do urzędu rozjemczego te długi, których płatność zapada dopiero po 1 kwietnia 1935 r., a które nie były jeszcze rozterminowane przez urzędy rozjemcze.

Także długi lichwiarskie i nadmierne spłaty rodzinne lub reszty ceny kupna gospodarstwa należy zmniejszyć przez urząd rozjemczy. Ponieważ w tych sprawach często nie wystarcza jedno posiedzenie urzędu rozjemczego i traci się przez to dużo czasu, należy je uporządkować możliwie już przed rozpoczęciem żniw. Okres zimy nie nadaje się do tego, gdyż przy obniżaniu reszty ceny kupna lub spłat rodzinnych urząd rozjemczy zazwyczaj oszacowuje majątek, czego nie można robić pod pokrywą śnieżną.

Gdy żniwa dadzą trochę gotówki, musi znów rolnik pomyśleć co i w jakiej kolejności najlepiej zapłacić. Jeżeli rolnik ma zaległości podatkowe, to przedewszystkiem do 1 września winien zapłacić zaległości podatkowe za rok 1934 i pierwszą ratę roku 1935, gdyż dopiero po zapłaceniu wszelkich zaległości z tego czasu będą mu przysługiwać prawa do umorzeń innych dawniejszych zaległości podatkowych. O takie umorzenia należy też zaraz po zapłaceniu tych zaległości wystąpić do Urzędu Skarbowego. Jeżeli rolnik płacić będzie

nadal punktualnie raty podatkowe, to Urząd Skarbowy może te zaległości w zupełności umorzyć.

Jeżeli rolnik zawarł z bankiem lub inną instytucją kredytową układ celem rozłożenia płatności długów na raty przy niskim procencie, to powinien o tych ratach pamiętać i spłacać je punktualnie, ażeby nie stracić przyznanych mu ulg.

Rolnicy, którzy mają więcej gotówki wolnej, powinni wykorzystać przysługujące im prawo do korzystnego spłacenia długów prywatnych, przy obliczeniu każdych wpłaconych 100 zł. za spłatę 150 zł. długu. Zwłaszcza drobne długi warto tak spłacić, aby nie mieć z niemi kłopotu z oprocentowywaniem i rozkładaniem na długie raty.

Jeżeli rolnik spodziewa się pomimo wszelkich ulg ustawowych przyjścia komornika lub sekwestratora, to powinien zabezpieczyć się, by mu egzekutor nie zajął tych ruchomości, które są z jego gospodarstwem nierozerwalnie związane. Do tych ruchomości należą te inwentarze żywe i martwe, które są niezbędne do uprawy i nawożenia roli, a także przychówek, który te inwentarze ma uzupełnić. Dalej należy tu zboże siewne i zboże niezbędne dla przeżywienia właściciela i jego rodziny oraz na paszę dla inwentarza. Tych ruchomości przywiązanych do gospodarstwa nie wolno sprzedawać oddzielnie od całego gospodarstwa, a stąd, jeżeli egzekutor je zajmie, to rolnik może w ciągu 7 dni złożyć skargę na jego czynności do sądu lub urzędu skarbowego. Trzeba jednak komornikowi wykazać jakie ilości inwentarzy i zapasów są niezbędne. W tej sprawie najlepiej zwrócić się do Powiatowego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych, które udzieli porady i pomocy, względnie wyda odpowiednie zaświadczenie.

Trudno tu szerzej rozwodzić się nad różnemi nawet bardzo ciekawemi sprawami z dziedziny oddłużeniowej, gdyż zainteresowania są bardzo różnorakie. Dla omawiania zagadnień oddłużeniowych wprowadziło Polskie Radjo do swego letniego programu pogadanki w cyklu „Poznajmy przepisy finansowo-rolne". W tych pogadankach omawiane są szerzej sprawy interesujące rolnika, który ma długi.



PROF. STEFAN BIEDRZYCKI

LATO DOBREGO GOSPODARZA

Choć rolnik od wielu już wieków uprawia rolę i hoduje inwentarz i tak przywykł do swych obowiązków, że nawet mały dzieciak na wsi potrafi powiedzieć, co kiedy robić należy, to jednak niema wątpliwości, że choć corocznie robi to samo, to jednak nie robi tak samo. Gdyby jakiś praojciec nasz powstał z grobu, a spojrzał obecnie na swą dawną gospodarkę, to nie tylko niepoznałby jej, ale nawet nie uwierzyłby razem, że ona może być taka dobra, choć obecny jej właściciel bynajmniej nie uważa jej za dobrą. A wynikło to stąd, że każde pokolenie rolnicze wprowadzało drobne ulepszenia, które w rezultacie dały znaczny postęp. Gdyby nie było takich ulepszeń, dotychczas chodzilibyśmy w łapciach z łyka i mieszkali w kurnych chatach, a głodowali co kilka lat.

Radjo nie ma na celu wskazywać rolnikowi, co ma on robić w każdym miesiącu, ale przypomina o tem, jak wykonywać poszczególne roboty, ażeby w gospodarstwie istniał stały postęp ku lepszemu. A ponieważ zmiany te bardzo często są tak drobne i napozór nieznaczne, że niejeden gotów powiedzieć, że ich niema wcale i że radjo nic nowego mu nie podaje, to zwrócić uwagę należy na to, że choć nie widać, jak na zegarze posuwają się wskazówki, to jednak nie można twierdzić, że się wcale nie posuwają naprzód. Toteż, choć rolnik gospodaruje od wieków, a na wsi nawet mały dzieciak wie, co w którym miesiącu robić należy, — trzeba szukać stale w pogadankach radjowych przypomnienia tych drobniutkich szczegóLików, które składają się na ten niby niewidoczny (jak rząd wskazówek na zegarze) a jednak stały postęp gospodarki rolnej.

Pogadanki w kółkach rolniczych, zbierających się raz na miesiąc, nie mogą wyczerpać wszystkiego i dlatego radjo swojemi krótkiemi, ale za to bardziej częstemi pogadankami stara się uzupełniać pracę Kółek Rolniczych.

Jakich wskazań szukać w miesiącach letnich: w czerwcu, lipcu i sierpniu?

W czerwcu oczekują nas następujące roboty
- w polu: pielęgnowanie okopowych
- na łąkach: sianokosy
- w ogrodach: uprawa warzyw
- w pasiekach i
- w hodowli.

Choć na całym obszarze Polski ziemniak jest podstawą wyżywienia i ludzi i trzody chlewnej, a uprawiany jest od wieków, to jednak i w stosunku do ziemniaka, a tembardziej w stosunku do buraka dużo jeszcze ulepszeń rozpowszechniéby należało; dobór odmian szczególniej u szybciej wyradzającego się ziemniaka, nawożenie, uprawa roli, walka z chwastami, walka z chorobami i szkodnikami i t. d. ciągle nastręczają masę pytań i to co rok nowych. A obok ziemniaka i buraka cukrowego trzeba rozpowszechniać okopowe pastewne, które dotychczas znane są tylko gdzieniegdzie w gospodarstwach lepszych.

Zboża naogół w czerwcu nie potrzebują naszej pomocy, ale kiedy patrzymy na dojrzewające niwy, to i tu nasuwa się nam szereg pytań podobnych, jak np.

czy zasialiśmy właściwą odmianę najbardziej plenną, jakie popełniliśmy błędy, które teraz mszczą się na nas, coby należało ulepszyć w roku przyszłym i t. d.

Na łąkach czekają nas sianokosy, więc nietylko warto pomyśleć o tem, czy niema jakichś ulepszonych sposobów suszenia siana, ale przedewszystkiem pomyśleć o tem, cośmy zaniedbali zrobić na łąkach i co teraz wychodzi na jaw, jak szydło z worka; pogadanka radjowa opowie, jak to sobie ludzie radzą tu i owdzie z łąkami, a na Kółku Rolniczem warto pomyśleć, czy nie udałoby się zorganizować jakiej wycieczki, któraby przekonała, że „nie święci garnki lepią".

W sadach niewiele zdaje się będziemy mieli w tym roku do robienia, bo kwiaty na drzewach poprzemarzały, ale pytanie czy na wszystkich odmianach, zato różnym szkodnikom mróz nie zaszkodził i tępić je trzeba będzie i nadal. Zato więcej uwagi trzeba będzie poświęcić warzywom, których uprawa dzięki Bogu, stale się rozpowszechnia. Głównie zainteresowane tu będą gospodynie wiejskie, które będą miały dużo pytań do Radja, ażeby strawa ludzka nie składała się z samych tylko ziemniaków, kapusty i barszczów.

W pasiekach robota wre, ale nie we wszystkich ulach; pszczelarzowi raz wraz pogadanka radjowa zwróci uwagę na fakty, które widział, ale których nie rozumiał, albo i wcale na nie nie zwracał uwagi.

W hodowli nie mają zmartwienia tylko ci, którzy mają dobre pastewniki, ale w olbrzymiej większości gospodarstw krowy wyjadły już trawę na pozostawionych dla nich kawałkach i czekają na ścierniska, a tu dzieciarnia siedzi w szkole i niema kto pilnować, żeby krowy nie wchodziły w szkodę. Jak też dają sobie z tem radę inni gospodarze?

W lipcu sianokosy ukończone lub na ukończeniu; co należy robić na łąkach, żeby je poprawić? Widzimy już, jakie będziemy mieli zapasy siana, trzeba pomyśleć, czem uzupełnić braki? Radjo wskaże, co jeszcze powinni byliśmy byli zrobić, a co jeszcze teraz zrobić będziemy mogli, ażeby przygotować na zimę zapasy karmy.

W polu zbliżają się żniwa; rolnika coraz bardziej zaczynają interesować ceny zboża i nadsłuchuje on w Radjo, jak kształtują się ceny na całym świecie. W wielu okolicach teraz dopiero rolnik robi sobie wyrzuty, że nie posłuchał rad i nie wsiał w zboża wsiewek. Okopowe już wyraźnie wykazują dodatnie lub ujemne skutki stosowania się lub nie do zaleceń, podawanych przez Radjo.

Kto posłuchał rad ogrodniczych, ten już teraz smakuje wczesnych marchewek, groszków i t. d., kto tego nie zrobił niech posłucha przez Radjo, jak o ich smaku opowiedzą mu inni. W pasiekach mamy już miód lipiec, bo akacjowy i rzepakowy dostaliśmy już wcześniej, ale biedy i kłopoty znajdą się i w lipcu. Hodowla i weterynarja nastręczają też okazji do pogadanek.

W sierpniu zaczyna się już ciągła robota, bo to w polu trzeba kończyć żniwa, w domu trzeba się brać do młocki i przygotowywania ziarna do siewu, na łąkach sprzęty potrawów, w pasiekach szykować się do przygotowywania zimownika, w hodowli wieczne utrapienie z gromadzeniem paszy i t. d. a w dodatku w tym miesiącu zaczyna się sprzedaż zboża, więc pomimo braku czasu trzeba sięgać do Radja a nasłuchiwać, co tam słychać w świecie i w jaki sposób czy to ulżyć sobie w robocie, czy też poprawić tę robotę. Ale poza tem, jak się człowiek napracuje, to zasłuży sobie na odpoczynek i na tę trochę śmiechu, jakie mu dają różne obertasy czy inne przyśpiewki w muzyce radjowej; to też w niedzielę kto chory i nie może iść do kościoła, to się modli ze słuchawkami na uszach, a kto zdrów, to po powrocie z kościoła słucha muzyki i tylko żałuje, że ze słuchawkami na uszach nie można tańczyć po izbie.

PROF. DR. WŁ. GORJACZKOWSKI

WALCZMY Z CHOROBAMI I SZKODNIKAMI ROŚLIN

Nasza produkcja roślinna rok rocznie ponosi wielkie straty z powodu występowania chorób i szkodników roślin. Trudno jest straty te określić ściśle, ale niewątpliwie tracimy zgórą kilkanaście procent plonów, a w poszczególnych gospodarstwach straty w uprawach dochodzą niekiedy i do kilkudziesięciu procent. Szkody, powodowane chorobami i szkodnikami, są i ilościowe i jakościowe.

Głownie, opanowujące zboża, zmniejszają zbiór ziarna, strupowsz, czyli czarny grzybek na owocach, obniża przedewszystkiem jakość owoców, często w tak wielkim stopniu, że nie nadają się one do sprzedaży.

Jest powszechnie wiadomem, że walka z chorobami i szkodnikami roślin staje się w naszych warunkach gospodarczych niezbędna, szczęściem nie jest ona zbyt kosztowna i sowicie się opłaca. Polskie Radjo, utrzymujące jaknajściślejszy kontakt z Izbami rolniczemi, w skład których wchodzą Stacje ochrony roślin, niejednokrotnie w ciągu roku zabiera głos w sprawach ochrony roślin i podaje środki walki ze szkodnikami i chorobami roślin, dostępne dla przeciętnego gospodarstwa rolniczego. Roślina jest narażona na choroby i szkodniki w każdym momencie swego życia, trzeba jej ciągle bronić przed niebezpieczeństwem. Należy przewidywać pojawianie się chorób i szkodników roślin i zawczasu przeciwstawiać się im, należy ciągle rośliny obserwować i jak tylko szkodniki czy objawy choroby zaczynają występować, niezwłocznie należy informować o tem właściwą Stację ochrony roślin. W ważnych wypadkach, poza zwykłą drogą odpowiedzi, Stacje będą informowały o środkach walki zapomocą radja. Stacje ochrony roślin informują też rolnika zapomocą radja o szkodnikach i chorobach, pojawienie się których należy przewidywać i o środkach zapobiegania im, choć ich jeszcze nie widać.

W akcji bronienia roślin przed chorobami i szkodnikami najważniejszym okresem jest okres siewu, okres początku wegetacji, nie znaczy to jednak, aby w okresach późniejszych rolnicy mogli przestać myśleć o ochronie roślin.

Zaraz po opadnięciu płatków kwiatów jabłoniowych i gruszkowych winniśmy jabłonie i grusze zrosić jednym ze środków grzybo- i owadobójczych, aby się uchronić przed plamistością i robaczywością owoców. Stosujemy zwykle ciecz bordoską z dodatkami zieleni paryskiej, lub ciecz kalifornijską z dodatkiem plumbarsenu. W dwa, trzy tygodnie po zroszeniu poprzedniem, winniśmy zroszenie powtórzyć.

W okresie lata rośliny silnie cierpią od mszyc. Należy bacznie obserwować rośliny i jak tylko zaczną się mszyce ukazywać na roślinach, należy niszczyć mszyce przez zraszanie jednym ze środków mszyco-bójczych, a więc ekstraktem tytoniowym z dodatkiem mydła, wyciągiem trocin drzewa kwasjowego i innemi.

W lecie też należy pamiętać o strząsaniu owoców robaczywych i niszczeniu znajdujących się w nich gąsienic jabłkówki owocówki. Należy też w lecie zakładać opaski chwytne ze słomy, siana, papieru, w których kryją się gąsienice jabłkówki owocówki i kwieciaka jabłkowca. W okresie lata należy zwalczać gąsienice kapustnika, występujące na kapustach, nieustannie też należy pro-

wadzić walkę z chwastami, które tak wielkie nam przynoszą szkody. Gdy na drzewach czereśniowych, a szczególniej wiśniowych wystąpi zamieranie wierzchołków, powodowane t. zw. szarą zgnilizną, zamarłe części pędów należy ścinać i niszczyć. Na pomidorach należy zrywać owoce plamiste, które uległy bakterjozie i głęboko zakopywać je w ziemi. Liście pomidorów, tak często podlegające plamistości grzybkowego pochodzenia, należy zraszać środkiem grzybobójczym. Niezależnie od prowadzenia bezpośredniej walki ze szkodnikami i chorobami roślin w okresie lata, należy zwracać szczególną uwagę na te rośliny, które przypuszczalnie będziemy rozmnażali czy to drogą nasion, czy też drogą wegetatywną. Do rozmnażania winniśmy wybierać tylko rośliny zdrowsze, a więc najzdrowsze krze ziemniaków, najzdrowsze krzaki pomidorów i t. p. Stosując tego rodzaju selekcję będziemy się bronili przed obniżaniem się stanu zdrowia roślin uprawnych. Wydawnictwo niniejsze nie jest przeznaczone na szczegółowe rozważanie sposobów ochrony roślin przed szkodnikami i chorobami roślin. Najwłaściwiej jest, gdy producent roślin zasięga informacji o chorobach i szkodnikach, jak i o ich zwalczaniu, na Stacji Ochrony Roślin, pracującej na terenie działalności producenta. Podajemy więc czytelnikom adresy tych stacyj:

Warszawa — Stacja Ochrony Roślin: Tow. Ogrodn. Warszawsk., Bagatela 3 (teren działalności woj.: warszawskie, białostockie i poleskie).

Lublin — Stacja Ochrony Roślin Lubelskiej Izby Roln. ul. 3-go Maja 20 (teren działalności woj. lubelskie).

Lwów — Stacja Ochrony Roślin Lwowskiej Izby Roln. ul. Zyblikiewicza 40 (teren dział. woj. lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie).

Łódź — Stacja Ochrony Roślin Łódzkiej Izby Roln. ul. Piotrkowska 96 (teren działalności woj. łódzkie).

Kraków — Stacja Ochrony Roślin Krak. Izby Roln., Al. Mickiewicza 21 (teren dział. woj. krakowskie, kieleckie).

Poznań — Stacja Ochrony Roślin Wielkopolskiej Izby Rolniczej, ul. Dąbrowskiego 17 (teren dżiałalności woj. poznańskie).

Toruń — Stacja Ochrony Roślin Pomorskiej Izby Rolniczej, ul. Sienkiewicza 10 (teren działalności woj. pomorskie).

Wilno — Stacja Ochrony Roślin Wileńskiej Izby Rolniczej, Dział Fitopatologiczny, ul. Objazdowa 2, Dział Entomologiczny, ul. Zakretowa 23 (teren działaln. woj. wileńskie i nowogródzkie).

Łuck — Stacja Ochrony Roślin Wołyńskiej Izby Rolniczej, ul. Mickiewicza 1 (teren działalności woj. wołyńskie).

Cieszyn — Stacja Ochrony Roślin Śląskiej Izby Rolniczej, ul. Kraszewskiego 15 (teren działalności woj. śląskie).



ZYGMUNT OLSZAŃSKI
Lekarz weterynarji

WSKAZÓWKI WETERYNARYJNE

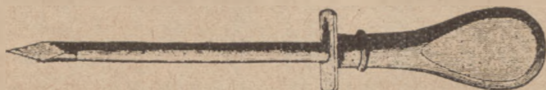
W czasie lata, to jest w okresie od czerwca do września — pod względem higjeny i leczenia zwierząt domowych należy przestrzegać następujących zasad:

Czerwiec.

W celu zapobiegawczym, dla ochrony rogu kopytowego przed pękaniem — bardzo jest wskazane smarowanie kopyt u koni niesolonym, topionym smalcem lub lanoliną w ciągu 5—6 tygodni.

Źrebaki należy przez całe dnie trzymać na pastwisku.

W czasie upałów dobrze jest chociaż co tydzień pławić konie, lecz uważać ażeby nie były zgrzane. Zachować ostrożność przy pasieniu bydła na młodej koniczynie, ponieważ łatwo może zapaść na wzdęcie, a szczególnie podczas ciepłej i deszczowej pogody. Objawy wzdęcia polegają na tem, że brzuch szybko się powiększa i z lewej strony ukazuje się wygórowane miejsce na słabiźnie; zwierzę zdradza niepokój, ciężko dyszy, przestaje jeść. W takich wypadkach pomoc musi być natychmiastowa, ponieważ zwierzę może paść wskutek zatrucia gazami lub pęknięcia żołądka. Należy więc zarządzić energiczne rozcieranie brzucha wiechciami słomy, wlać krowie dowewnątrz litr wody wapiennej lub łyżkę amoniaku w pół litrze zwykłej wody, albo też łyżkę angielskiej kreoliny w pół litrze oleju lnianego. Jeżeli wzdęcie nie ustępuje i grozi pęknięciem — wtedy trzeba przystąpić do przebicia wzdętego boku za pomocą trójgrańca z rurką metalową, którą po przebiciu pozostawić na parę godzin



Trójgraniec do przebijania krowy przy wzdęciu.

w boku zwierzęcia; przebicie musi być wykonane ze znajomością rzeczy i zachowaniem wielkiej czystości.

Następnie — należy zwracać uwagę na zwalczanie latem szkodliwych dla bydła owadów, zwanych gzami; mianowicie mucha ta składa jajeczka na uwłosieniu zwierzęcia, a z nich wylęgają się gąsienice, które przez zlizywanie dostają się do przewodu pokarmowego, a stąd po dłuższej wędrówce osiedlają się pod skórą na grzbiecie w postaci guzów. Przy niewielkiej ilości tych guzów, najlepiej usuwać znajdujące się w nich gąsienice przez wyciskanie palcami, lekko rozcinając małe otwory; można też je usuwać zapomocą cienkich szczypczyków. Przy znacznej ilości guzów i przy niespokojnem zachowaniu się zwierzęcia, dokonywanie tych zabiegów jest niebezpieczne, ze względu na mogący nastąpić wstrząs nerwowy; wtedy stosuje się zapuszczanie jodyny wewnątrz guzów. Należy też starać się tępić latające gzy, uniemożliwiać im składanie jajeczek na zwierzęciu i niszczyć dostrzeżone na włosach jajeczka.

W celu ochrony trzody chlewnej przed wybuchem różycy, konieczne jest

przestrzegać, aby wszystkie sztuki były w swoim czasie szczepione przeciwko tej chorobie przez lekarza weterynarji zapobiegawczą surowicą i kulturą.

Lipiec.

Wśród koni w czasie lata często się zjawia choroba skóry, zwana pokrzywką, objawiająca się płaskiemi guziczkami różnej wielkości na różnych miejscach ciała. a najczęściej na bokach konia. Zjawisko to powstaje niespodziewanie i nieraz na drugi dzień ginie, jednak w niektórych wypadkach trzyma się pokrzywka przez kilka dni. Należy dać koniowi na przeczyszczenie ze dwie łyżki aloesu z wodą, lub pół kilograma soli glauberskiej i co parę godzin robić natrzepywanie porażonych miejsc zimną wodą; nie powinno się tu stosować na skórę żadnych maści lub innych środków leczniczych.

W lipcu powinno się przejrzeć stan kopyt wszystkich koni. Źrebięta zacząć odzwyczajać od matek i pozostawiać je w stajni, kiedy matki pracują; podrzucić źrebiętom dobrego siana, żeby się nie biły.



Wysypka letnia u konia, zwana pokrzywką.

Krowom dojnym zadawać przed dojeniem zieloną paszę jak lucernę, koniczynę czerwoną, mieszankę z wyki, grochu i bobiku. Odsadzone cielęta paść delikatnem sianem i owsem.

Podczas ciepłej pogody, inwentarz pozostawiać przez całą noc na pastwisku.

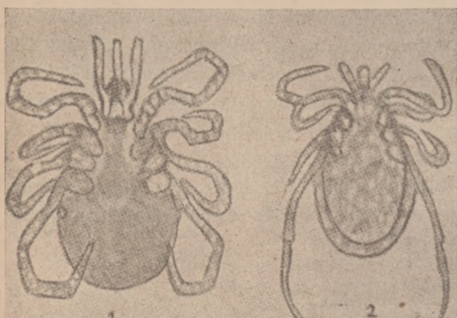
W owczarni, po wywiezieniu gnoju, posypać podłogę miałem torfowym.

W pomieszczeniach dla zwierząt wszystkie okna po jednej stronie należy dniem i nocą trzymać otwarte dla dostępu świeżego powietrza.

W celu zapobieżenia chorobom drobiu — zaleca się przez cały dzień trzymać drób na powietrzu, i przestrzegać czystości w kurniku, na podwórku i przy zadawaniu pokarmu; w celu zapobiegania skórnym pasorzytom urządzać dla drobiu często kąpiel w piasku suchym na słońcu. Usuwać wszelkie odpadki z drobiu zabitego lub padłego, lecz nie wyrzucać, a tylko głęboko zakopywać.

W miejscowościach lesistych kiedy bydło przebywa na pastwisku — często się zjawia niebezpieczna choroba zwana krwawym moczem, którą wywołują małe robaczki zwane kleszczami. Kleszcze te wpijają się w skórę bydła i wywołują zatrucie krwi pasorzytami, zwanemi piroplazmami; stąd choroba ta nazywa się piroplazmozą bydlęcą. Chore bydło gorączkuje, ciężko oddycha, niema apetytu do jedzenia, cierpi na rozstrój trawienia, a mocz ma zabarwiony na czerwono. Po zauważeniu opisanych objawów należy chorą sztukę przyprowadzić z pastwiska do domu i nie wypędzać aż do zupełnego wyleczenia; dawać

jej do picia trzy razy dziennie odwar siemienia lnianego, do którego dodawać każdorazowo po pół łyżeczki saletry. Całą skórę krowy dobrze zwilżyć słoną wodą, poczem palcami lub szczypczykami powyjmować ze skóry wszystkie kleszcze, które się w nią wpiły; powyjmowanych kleszczy nie rzucać na ziemię, lecz starannie niszczyć. W razie zaparcia stolca — dać pół kilograma soli glauberskiej w litrze wody do wypicia.



Kleszcze: 1) samica, 2) samiec (znacznie powiększone).

W dni upalne i w czasie suszy pożądane jest kąpanie koni i źrebaków w rzece lub w jeziorze, uważając, ażeby kąpanie nie odbywało się zaraz po jedzeniu, nie w samo południe w promieniach słońca i żeby nie kąpać koni zmęczonych i zgrzanych zaraz po pracy, a dopiero po pewnym czasie, gdy zupełnie odpoczną; pozostawanie w rzece czy jeziorze nie powinno być dłuższe nad 15 minut; po wyprowadzeniu z wody należy konia dobrze wytrzeć suchą słomą.

Zdarza się nieraz, że zmęczony i zgrzany koń zostanie niebacznie napojony i wtedy zapada on na chorobę, zwaną ochwatem, która ma objawy następujące: wszystkie nogi są jakby sztywne, a szczególniej nogi przednie, koń ciężko dyszy, przestaje jeść, z trudem się podnosi i ma podniesioną ciepłotę ciała. Po zauważeniu takich objawów należy przedewszystkiem zdjąć wszystkie podkowy, dać koniowi do wewnątrz na przeczyszczenie półtorej łyżki aloesu, lub pół kilograma soli glauberskiej z wodą i przez 2 dni robić na kopyta bez przerwy zimne okłady w postaci gliny, często polewając wodą z lodem. Wszelkie wstawianie takiego konia do jeziora czy stawu, jak to niektórzy czynią niema sensu, ponieważ działanie zimnej wody nie powinno ulegać przerwie. Po 2 dniach chorego konia należy parę razy na dzień przeprowadzić stopniowo po miękkim gruncie. Nogi i krzyż codzień rozcierać wiechciami suchej słomy i dawać koniowi lekkostrawny pokarm jak poidło z otrąb i siano. Przy leczeniu niewłaściwem lub niedbałem może potem nastąpić ropienie w kopytach, powodujące odstawanie całej puszki rogowej, a wtedy koń może pozostać kaleką.

W sierpniu — klaczom karmiącym należy nieco dodać owsa, ażeby znajdujące się przy nich źrebaki również mogły się pożywić. W czasie lata wskutek przeciągów i źle przewietrzanych stajni często konie i źrebięta zapadają na przeziębienie, przeważnie gardła, a także i na tak zwane zołzy. Jest to choroba zaraźliwa i powstaje wskutek przeniknięcia do organizmu konia pewnych swoistych zarazków. Chory koń gorączkuje, pokasłuje, z nozdrzy wypływa śluz początkowo jasny, potem ropny i zjawiają się obrzęki gruczołów pod szczękami, pod uszami lub na innych miejscach. Zołzy często bywają chorobą ciężką, a nawet i śmiertelną, szczególniej u źrebiąt. Chore sztuki powinny być pomieszczone w dużej, przestronnej i nieduszniej stajni bez przeciągu, należy dać im łatwostrawny dobry pokarm. nie poić zimną wodą, lecz tylko wodą ogrzaną lub wystałą; to są najważniejsze warunki. Co do leczenia — to w wypadkach cięższych bezwarunkowo zastosować surowicę leczniczą za pośrednictwem lekarza; powstałe ropnie zawczasu przecinać i codzień przeszprycowywać wodą lizolową lub karbolową. Często zmieniać podściół i co parę dni dokładnie oczyścić i wydezynfekować koryta.

Zważać na owce — ażeby nie pasły się na miejscach niskich i wilgotnych, ponieważ mogłyby się zarazić motylicami.

INŻ. WANDA KACPRZAKOWA

GOSPODARSTWO KOBIECE W LECIE

Pomimo, że praca w gospodarstwie kobiecem zawsze obraca się koło jednych i tych samych zajęć, to jednak dobrze jest, jeśli przypomnimy w porę te prace, które winny być w określonym czasie wykonane.

Kobiety zorganizowane otrzymują te przypomnienia poprzez własne organizacje, przez własne pisma — ale ileż dziś mamy jeszcze gospodyń, które zostawione są wyłącznie sobie, pozbawione opieki i pomocy? Coprawda od nich samych najczęściej zależy mieć tę pomoc, gdyż organizacja może powstać wszędzie tam, gdzie kobiety tego sobie życzą i w niedalekiej może już przyszłości wszystkie kobiety będą zorganizowane.

Dziś jednak, powtarzamy to, dużo nie należy do żadnej organizacji i do nich pragniemy dotrzeć zapomocą radja.

W programie radjowym jest specjalny dział dla wsi, którego obowiązkowo należałoby słuchać, bo możemy stamtąd mieć dużo przyjemności i wiele się nauczyć. Ale należałoby mieć także i wpływ na ten program przez przesyłanie swoich życzeń, przez interesowanie się treścią i branie w tym czynnego udziału.

Treść programu radjowego może być bogata i w dużym stopniu wzbogacić i uzupełnić nasze życie wiejskie, trzeba tylko zżyć się z radjem, trzeba uważać je nie za martwą maszynę, lecz za żywy przedmiot, który może odpowiedzieć nam na wiele pytań, spełnić wiele naszych życzeń, jeśli tylko zechcemy te nasze życzenia przesłać do zarządu radja.

Chcąc zbliżyć wszystkich słuchaczy radja między sobą i z samem radjem, powstaje specjalne pismo, które między innemi ma właśnie przypominać słuchaczom i czytelnikom co i kiedy powinniśmy zrobić.

Numer ten „Radja na wsi" jest przeznaczony na 3 miesiące letnie, kiedy jest nawał pracy w gospodarstwie kobiecem, kiedy do zwykłych codziennych obowiązków przybywają sezonowe, które nie znoszą zwłoki, bo wykonane w porę często decydują o powodzeniu.

Rozpatrzmy je pokrótce w kolejnym porządku, zacząwszy od tych najistotniejszych — od opieki nad dzieckiem. Matka jest spracowana w domu, musi odejść do ogrodu, w pole, do obejścia. Dziecko zostaje samo. Dziecko powinno mieć opiekę dobrą, fachową, jaką może znaleźć tylko w przedszkolu, zorganizowanem choćby tylko na okres miesięcy letnich. Jest to ważne, ze względu na spokój matki i niezbędne dla dobra dziecka, jak i dla bezpieczeństwa domu, a często i całej wsi.

Pomyślmy więc najpierw o tych przedszkolach.

A teraz prace gospodarcze zacznijmy od warzywnika!

Kto nie wsiał szpinaku, groszku, rzodkiewki, sałaty, kalarepy — jeszcze może to zrobić. Nie tylko można, lecz trzeba bo bez jarzyn i stół ubogi i zdrowie szwankuje.

Warzywa w tym okresie wymagają pielęgnacji przez: przerywanie, polewanie, stałe wzruszanie powierzchownej warstwy ziemi, pielenie — niszczenie chwastów jak się tylko pokażą przy pomocy motyki, lub kto posiada — plaszczu,

oraz obsypywanie okopowych, kapustnych, korzeniowych i strączkowych. Nie obsypuje się: cebuli, czosnku, porów, selerów, szpinaku, szczawiu i sałaty.

Należy też pamiętać o saletrowaniu słabo rosnącej marchwi, buraków oraz kapust. Zamiast zasilania azotem można polewać gnojówką. W każdem gospodarstwie gnojówka powinna być należycie wykorzystana jako cenny nawóz. Polewać gnojówką rozcieńczoną pół na pół z wodą w dzień pochmurny i zaraz po podlaniu wzruszyć ziemię.

W lipcu zbiera się i suszy dymkę, oraz groch wczesny na nasienie. W sierpniu wyrywać cebulę i suszyć. Zbierać ogórki na kwaszenie zimowe. Sadzić truskawki na nowe plantacje; stare dokładnie opleć i zasilić.

Liście kapust obierać z jajek gąsienic motyla bielinka. Dobrze jest w tym celu puścić kaczki.

Nie można pominąć tak ważnej rzeczy jak przygotowanie kompostów. Jest to nawóz, który powstaje z przegnicia wszelkich odpadków jak: zielska, popiołu, śmieci domowych i z podwórza, liści, badyli i t. p. Kompost z perzu należy zakładać na osobnej kupie, gdyż do zupełnego przegnicia wymaga więcej czasu. Dwa razy do roku kompost się przerabia i przesypuje miałem wapiennym. Kupę kompostową polewa się wodą lub gnojówką. Odchody ludzkie oraz nawóz ptasi, także najlepiej kompostować. Kompost jest nieocenionym nawozem przy zasilaniu warzywnika oraz przy zakładaniu inspektu.

W letnich miesiącach też zaczyna się sezon owoców, których w niektórych okolicach i w stanie dzikim jest poddostatkiem, należy więc pomyśleć, o przygotowaniu z nich zapasów na zimę. Prawie ze wszystkich owoców letnich można stosunkowo niedrogim kosztem robić kompoty, marmelady, galarety i t. p., w zwykłych słojach, a nawet butelkach. To samo dotyczy i groszku zielonego.

W hodowli należy prosięta z wiosennego miotu zostawić dla własnego gospodarstwa. Wychów prosiąt wiosennych jest tępy, gdyż w okresie lata wyrośnięte już można przetrzymać na zielonkach. Polecenia godnym jest przy żywieniu świń żywokost „Matador“, który raz założony trwa przez szereg lat i dostarcza dużo zielonej masy i po ścięciu szybko odrasta.

Drób stary wypędzać na ścierniska, taniej żywienie kosztuje i tępi robactwo. Młodzież żywić racjonalnie pamiętając, że tylko umiejętny wychów decyduje o przyszłej użytkowości.

Przeprowadzając selekcję, do chowu należy zostawiać tylko osobniki wyrośnięte, wczesne, po dobrych rodzicach. Inne lepiej sprzedać na mięso wcześniej i chować tylko tyle, na ile stać gospodarstwo.

Skąpe żywienie nie przyniesie pożytku, bo w rezultacie na chów zostaną osobniki słabe, a to co zostanie, sprzedamy za grosze.

W tych krótkich przypomnieniach trudno wyczerpać poruszone zagadnienia, a nawet trudno dać wskazówki, nie jest to zresztą moim celem. Dłuższe objaśnienia, szczegółowe pouczenia i wskazówki, jak różne prace wyżej omawiane wykonać znajdą gospodynie w różnych odczytach wygłaszanych przez radjo, jak również i w 3-cim wydaniu „Książka gospodyni wiejskiej“, która w treści swej omawia całokształt zagadnień, związanych z obowiązkami gospodyni.

PROGRAM POLSKIEGO RADJA

NA CZAS OD DNIA 9 CZERWCA DO DNIA 1 WRZEŚNIA 1935 R.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:

Godz.	8.30 rano	„Kiedy ranne wstają zorze", potem lekcja gimnastyki
„	8.50— 9.15	Muzyka
„	9.15— 9.25	Dziennik poranny, ostatnie wieści z kraju i ze świata ora z wiadomości o pogodzie
„	9.25— 9.50	Muzyka
„	9.50— 9.55	Pogadanka sportowo-krajoznawcza
„	9.55—10.00	Odczytanie programu na cały dzień
„	10.00—10.30	Muzyka
„	10.30—11.57	Nabożeństwo wraz z kazaniem
„	11.57—12.00	Podanie dokładnej godziny z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego
„	12.00 w poł.	Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie
„	12.03—12.20	Pogadanka podróżnicza
„	12.20— 1.00	Muzyka
„	1.00— 1.20	Słuchowisko teatralne
„	1.20— 2.57	Muzyka
„	2.57— 3.00	Wiadomości i przepowiednie dla rolników o pogodzie
„	3.00— 3.10	Pogadanka rolnicza
„	3.10— 3.23	Muzyka
„	3.23— 3.35	Przegląd rynków produktów rolnych
„	3.35— 3.45	Muzyka
„	3.45— 4.00	Pogadanka rolnicza
„	4.00— 4.45	Muzyka
„	4.45— 5.00	Pogadanka literacka
„	5.00— 6.00	Muzyka
„	6.00— 6.15	Program nadany z letnich obozów młodzieży
„	6.15— 6.30	Muzyka
„	6.30— 6.45	Pieśni polskie z całego kraju
„	6.45— 7.00	Sprawozdanie z ważnych wydarzeń bieżącej chwili
„	7.00— 7.10	Zapowiedź programu na dzień następny
„	7.10— 7.25	Koncert reklamowy
„	7.25— 7.50	Muzyka
„	7.50— 8.00	Na zmianę, co drugą niedzielę: pogadanka o radju i jego słuchaczach, albo — obrazek z życia
„	8.00— 8.45	Muzyka
„	8.45— 8.55	Dziennik wieczorny, wiadomości z kraju i ze świata
„	8.55— 9.00	Obrazki z życia dawnej i dzisiejszej Polski
„	9.00— 9.30	Muzyka
„	9.30—10.00	„Na wesołej lwowskiej fali" — słuchowisko humoryst.
„	10.00—10.20	Wiadomości sportowe
„	10.20—11.00	Muzyka
„	11.00—11.05	Wiadomości o pogodzie
„	11.05—11.30	Muzyka

W PONIEDZIAŁKI:

Godz.	6.30 rano	„Kiedy ranne wstają zorze“, a potem lekcja gimnastyki
„	6.50— 7.20	Muzyka
„	7.20— 7.30	Dziennik poranny, ostatnie wieści z kraju i ze świata oraz wiadomości o pogodzie
„	7.30— 7.35	Pogadanka sportowo-krajoznawcza
„	7.35— 8.20	Muzyka
„	8.20— 8.25	Odczytanie programu na cały dzień
„	8.25— 8.30	Wskazówki praktyczne
„	8.30—11.57	Przerwa
„	11.57—12.00	Podanie dokładnej godziny z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego
„	12.00 w poł.	Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie
„	12.03—12.05	Wiadomości i przepowiednie o pogodzie
„	12.05—12.15	Dziennik południowy. wiadomości z kraju i ze świata
„	12.15— 1.00	Muzyka
„	1.00— 1.05	Chwilka dla kobiet
„	1.05— 1.30	Muzyka
„	1.30— 2.30	Przerwa dla radjostacyj w Warsz., Wilnie, Lwowie i Poznaniu, stacje w Łodzi, Katowicach i Toruniu — muzyka
„	2.30— 3.15	Przerwa dla wszystkich radjostacyj
„	3.15— 3.25	Wiadomości z giełdy
„	3.25— 3.30	Wiadomości o eksporcie polskim (co wywozimy zagranicę?)
„	3.30— 4.00	Muzyka
„	4.00— 4.15	Kwadrans programu dla dzieci
„	4.15— 4.50	Muzyka
„	4.50— 5.00	Odczytywanie prozy
„	5.00— 6.00	Muzyka
„	6.00— 6.15	Odczyt
„	6.15— 6.30	Pieśni polskie z całego kraju
„	6.30— 6.40	Skrzynka ogólna (odpowiedzi na listy słuchaczów)
„	6.40— 6.45	Chwilka społeczna
„	6.45— 7.05	Muzyka
„	7.05— 7.15	Zapowiedź programu na dzień następny
„	7.15— 7.30	Koncert reklamowy
„	7.30— 7.50	Co drugi poniedziałek — program dla żołnierzy, w pozostałe poniedziałki — nadawane będą obrazki z życia różnych okolic i miejscowości kraju
„	7.50— 8.00	Pogadanka: co czytać?
„	8.00— 8.10	Skrzynka rolnicza (odpowiedzi na zapytania rolników)
„	8.10— 8.45	Muzyka
„	8.45— 8.55	Dziennik wieczorny, wiadomości z kraju i ze świata
„	8.55— 9.00	Obrazki z życia dawnej i dzisiejszej Polski
„	9.00—10.00	Muzyka
„	10.00—10.10	Wiadomości sportowe
„	10.10—11.00	Muzyka
„	11.00—11.05	Wiadomości i przepowiednie o pogodzie
„	11.05—11.30	Muzyka

WE WTORKI:

Godz.	6.30 rano	„Kiedy ranne wstają zorze“, a potem lekcja gimnastyki
„	6.50— 7.20	Muzyka
„	7.20— 7.30	Dziennik poranny, ostatnie wieści z kraju i ze świata oraz wiadomości o pogodzie
„	7.30— 7.35	Pogadanka sportowo-krajoznawcza
„	7.35— 8.20	Muzyka
„	8.20— 8.25	Odczytanie programu na cały dzień
„	8.25— 8.30	Wskazówki praktyczne
„	8.30—11.57	Przerwa
„	11.57—12.00	Podanie dokładnej godziny z Warszawskiego Obserwa torjum Astronomicznego
„	12.00 w poł.	Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie
„	12.03—12.05	Wiadomości i przepowiednie o pogodzie
„	12.05—12.15	Dziennik południowy, wiadomości z kraju i ze świata
„	12.15— 1.00	Muzyka
„	1.00— 1.05	Chwilka dla kobiet
„	1.05— 1.30	Muzyka
„	1.30— 1.35	Wiadomości z rynku pracy
„	1.35— 2.30	Przerwa dla radjostacyj w Warsz., Wilnie, Katowicach i Toruniu, stacje w Łodzi, Lwowie i Poznaniu — muzyka
„	2.30— 3.15	Przerwa dla wszystkich radjostacyj
„	3.15— 3.25	Wiadomości z giełdy
„	3.25— 3.30	Wiadomości o eksporcie (co wywozimy zagranicę?)
„	3.30— 4.00	Muzyka
„	4.00— 4.15	Skrzynka Pocztowej Kasy Oszczędności
„	4.15— 4.50	Muzyka
„	4.50— 5.00	Odczytywanie prozy
„	5.00— 6.00	Muzyka
„	6.00— 6.10	Pogadanka przyrodnicza
„	6.10— 6.15	Recytacje poezyj (wygłaszanie wierszy)
„	6.15— 6.30	Pieśni polskie z całego kraju
„	6.30— 6.40	Skrzynka techniczna (odpowiedzi na zapytania)
„	6.40— 6.45	Pogadanka o życiu kulturalnem i artystycznem
„	6.45— 7.05	Muzyka
„	7.05— 7.15	Zapowiedź programu na dzień następny
„	7.15— 7.30	Koncert reklamowy
„	7.30— 7.50	Muzyka
„	7.50— 8.00	Pogadanka
„	8.00— 8.10	Wiadomości rolnicze
„	8.10— 8.45	Muzyka
„	8.45— 8.55	Dziennik wieczorny, wiadomości z kraju i ze świata
„	8.55— 9.00	Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski
„	9.00—10.30	Muzyka i śpiew
„	10.30—10.40	Wiadomości sportowe
„	10.40—11.00	Muzyka
„	11.00—11.05	Wiadomości i przepowiednie o pogodzie
„	11.05—11.30	Muzyka

WE ŚRODY:

Godz.	6.30 rano	„Kiedy ranne wstają zorze", a potem lekcja gimnastyki
„	6.50— 7.20	Muzyka
„	7.20— 7.30	Dziennik poranny, ostatnie wieści z kraju i ze świata oraz wiadomości o pogodzie
„	7.30— 7.35	Pogadanka sportowo-krajoznawcza
„	7.35— 8.20	Muzyka
„	8.20— 8.25	Odczytanie programu na cały dzień
„	8.25— 8.30	Wskazówki praktyczne
„	8.30—11.57	Przerwa
„	11.57—12.00	Podanie dokładnej godziny z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego
„	12.00 w poł.	Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie
„	12.03—12.05	Wiadomości i przepowiednie o pogodzie
„	12.05—12.15	Dziennik południowy, wiadomości z kraju i ze świata
„	12.15— 1.00	Muzyka
„	1.00— 1.05	Chwilka dla kobiet
„	1.05— 1.30	Muzyka
„	1.30— 2.30	Przerwa dla radjostacyj w Warsz., Wilnie, Lwowie i Poznaniu, stacje w Łodzi, Katowicach i Toruniu — muzyka
„	2.30— 3.15	Przerwa dla wszystkich radjostacyj
„	3.15—3.25	Wiadomości giełdowe
„	3.25—3.30	Wiadomości eksportowe (Co wywozimy zagranicę?)
„	3.30— 4.00	Muzyka
„	4.00— 4.15	Pogadanka dla kobiet
„	4.15— 4.50	Muzyka
„	4.50— 5.00	Odczytywanie prozy
„	5.00— 6.00	Muzyka
„	6.00— 6.15	Wesoły skecz (komedyjka)
„	6.15— 6.30	Pieśni polskie z całego kraju
„	6.30— 6.40	Skrzynka dla dzieci (odpowiedzi na listy dziecięce)
„	6.40— 6.45	Pogadanka o życiu kulturalnem i artystycznem
„	6.45— 7.05	Muzyka
„	7.05— 7.15	Zapowiedź programu na dzień następny
„	7.15— 7.30	Koncert reklamowy
„	7.30— 7.50	Muzyka
„	7.50— 8.00	Reportaż (sprawozdanie z wydarzeń, prac i t. d.)
„	8.00— 8.10	Pogadanka rolnicza
„	8.10— 8.45	Muzyka
„	8.45— 8.55	Dziennik wieczorny, wiadomości z kraju i ze świata
„	8.55— 9.00	Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski
„	9.00— 9.30	Koncert utworów muzycznych Chopina
„	9.30— 9.40	Humor zagraniczny
„	9.40—10.00	Muzyka
„	10.00—10.10	Wiadomości sportowe
„	10.10—11.00	Muzyka
„	11.00—11.05	Wiadomości i przepowiednie o pogodzie
„	11.05—11.30	Muzyka

WE CZWARTKI:

Godz.	6.30	„Kiedy ranne wstają zorze", a potem lekcja gimnastyki
„	6.50— 7.20	Muzyka
„	7.20— 7.30	Dziennik poranny, ostatnie wieści z kraju i ze świata oraz wiadomości o pogodzie
„	7.30— 7.35	Pogadanka sportowo-krajoznawcza
„	7.35— 8.20	Muzyka
„	8.20— 8.25	Odczytanie programu na cały dzień
„	8.25— 8.30	Wskazówki praktyczne
„	8.30—11.57	Przerwa
„	11.57—12.00	Podanie dokładnej godziny z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego
„	12.00 w poł.	Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie
„	12.03—12.05	Wiadomości i przepowiednie o pogodzie
„	12.05—12.15	Dziennik południowy, wiadomości z kraju i ze świata
„	12.15— 1.00	Muzyka
„	1.00— 1.05	Chwilka dla kobiet
„	1.05— 1.30	Muzyka
„	1.30— 2.30	Przerwa dla radjostacyj w Warszawie, Wilnie, Katow. i Toruniu; stacje w Łodzi, Lwowie i Poznaniu — muzyka
„	2.30— 3.15	Przerwa dla wszystkich radjostacyj
„	3.15— 3.25	Wiadomości z giełdy
„	3.25— 3.30	Wiadomości o eksporcie (co wywozimy zagranicę?)
„	3.30— 4.00	Muzyka
„	4.00— 4.15	Pogadanka dla dzieci
„	4.15— 4.50	Muzyka
„	4.50— 5.00	Odczytywanie prozy
„	5.00— 6.00	Muzyka
„	6.00— 6.10	Wiadomości o książce i wiedzy
„	6.10— 6.15	Wygłaszanie poezyj (wierszy)
„	6.15— 6.30	Pieśni polskie z całego kraju
„	6.30— 6.40	Dokąd jechać w święto
„	6.40— 6.45	Pogadanka o życiu kulturalnem i artystycznem
„	6.45— 7.05	Muzyka
„	7.05— 7.15	Zapowiedź programu na dzień następny
„	7.15— 7.30	Koncert reklamowy
„	7.30— 7.50	Muzyka
„	7.50— 8.00	Pogadanka o sprawach z chwili bieżącej
„	8.00— 8.10	W pierwszy czwartek miesiąca: nowiny leśne, w pozostałe czwartki — wiadomości rolnicze
„	8.10— 8.45	Muzyka
„	8.45— 8.55	Dziennik wieczorny, wiadomości z kraju i ze świata
„	8.55— 9.00	Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski
„	9.00— 9.30	Muzyka
„	9.30—10.00	Słuchowisko
„	10.00—10.10	Wiadomości sportowe
„	10.10—11.00	Muzyka
„	11.00—11.05	Wiadomości i przepowiednie o pogodzie
„	11.05—11.30	Muzyka

W PIĄTKI:

Godz.	6.30 rano	„Kiedy ranne wstają zorze“, a potem lekcja gimnastyki
„	6.50— 7.20	Muzyka
„	7.20— 7.30	Dziennik poranny, ostatnie wieści z kraju i ze świata oraz wiadomości o pogodzie
„	7.30— 7.35	Pogadanka sportowo-krajoznawcza
„	7.35— 8.20	Muzyka
„	8.20— 8.25	Odczytanie programu na cały dzień
„	8.25— 8.30	Wskazówki praktyczne
„	8.30—11.57	Przerwa
„	11.57—12.00	Podanie dokładnej godziny z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego
„	12.00 w poł.	Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie
„	12.03—12.05	Wiadomości i przepowiednie o pogodzie
„	12.05—12.15	Dziennik południowy, wiadomości z kraju i ze świata
„	12.15— 1.00	Muzyka
„	1.00— 1.05	Chwilka dla kobiet
„	1.05— 1.30	Muzyka
„	1.30— 1.35	Wiadomości z rynku pracy
„	1.35— 2.30	Przerwa dla radjostacyj w Warsz., Wilnie, Lwowie i Poznaniu, stacje w Łodzi, Katowicach i Toruniu — muzyka
„	2.30— 3.15	Przerwa dla wszystkich radjostacyj
„	3.15— 3.25	Wiadomości z giełdy
„	3.25— 3.30	Wiadomości o eksporcie (co wywozimy zagranicę?)
„	3.30— 4.00	Muzyka
„	4.00— 4.15	Odczyt
„	4.15— 4.35	Muzyka
„	4.35— 4.50	Pogadanka dla chorych
„	4.50— 5.00	Odczytywanie prozy
„	5.00— 6.00	Muzyka
„	6.00— 6.15	Reportaż (sprawozdanie z wydarzeń, prac i t. d.)
„	6.15— 6.30	Pieśni z różnych stron kraju
„	6.30— 6.40	Skrzynka ogólna (odpowiedzi na listy)
„	6.40— 6.45	Chwilka społeczna
„	6.45— 7.05	Muzyka
„	7.05— 7.15	Zapowiedź programu na dzień następny
„	7.15— 7.30	Koncert reklamowy
„	7.30— 7.50	Muzyka
„	7.50— 8.00	Monolog o rzeczach różnych z chwili obecnej
„	8.00— 8.10	Skrzynka rolnicza (odpowiedzi na listy słuchaczy)
„	8.10— 8.45	Muzyka
„	8.45— 8.55	Dziennik wieczorny, wiadomości z kraju i ze świata
„	8.55— 9.00	Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski
„	9.00—10.00	Muzyka
„	10.00—10.10	Wiadomości sportowe
„	10.10—11.00	Muzyka
„	11.00—11.05	Wiadomości i przepowiednie o pogodzie
„	11.05—11.30	Muzyka

W SOBOTY:

Godz.	6.30 rano	„Kiedy ranne wstają zorze“, a potem lekcja gimnastyki
„	6.50— 7.20	Muzyka
„	7.20— 7.30	Dziennik poranny, ostatnie wieści z kraju i ze świata
„		oraz wiadomości o pogodzie
„	7.30— 7.35	Pogadanka sportowo-krajoznawcza
„	7.35— 8.20	Muzyka
„	8.20— 8.25	Odczytanie programu na cały dzień
„	8.25— 8.30	Wskazówki praktyczne
„	8.30—11.57	Przerwa
„	11.57—12.00	Podanie dokładnej godziny z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego
„	12.00 w poł.	Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie
„	12.03—12.05	Wiadomości i przepowiednie o pogodzie
„	12.05—12.15	Dziennik południowy, wiadomości z kraju i ze świata
„	12.15— 1.00	Muzyka
„	1.00— 1.05	Chwilka dla kobiet
„	1.05— 1.30	Muzyka
„	1.30— 2.30	Przerwa dla radjostacyj w Warszawie, Wilnie, Katowic. i Toruniu, stacje w Łodzi, Lwowie i Poznaniu — muzyka
„	2.30— 3.15	Muzyka
„	3.15— 3.25	Wiadomości z giełdy
„	3.25— 3.30	Nasz handel morski
„	3.30— 4.00	Słuchowisko dla dzieci
„	4.00— 4.15	Skrzynka techniczna (odpowiedzi na pytania słuchaczy)
„	4.15— 4.50	Muzyka
„	4.50— 5.00	Odczytywanie prozy
„	5.00— 6.00	Muzyka
„	6.00— 6.10	Poradnik sportowy
„	6.10— 6.15	Wygłaszanie poezyj (wierszy)
„	6.15— 6.30	Muzyka
„	6.30— 6.40	Przegląd wydawnictw
„	6.40— 6.45	Pogadanka o życiu kulturalnem i artystycznem
„	6.45— 7.05	Muzyka
„	7.05— 7.15	Zapowiedź programu na dzień następny
„	7.15— 7.30	Koncert reklamowy
„	7.30— 7.50	Muzyka
„	7.50— 8.00	Pogadanka o sprawach z chwili bieżącej
„	8.00— 8.10	Wiadomości rolnicze
„	8.10— 8.45	Muzyka
„	8.45— 8.55	Dziennik wieczorny, wiadomości z kraju i ze świata
„	8.55— 9.00	Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski
„	9.00— 9.30	Pół godziny dla Polaków na obczyźnie
„	9.30—10.00	Muzyka
„	10.00—10.10	Wiadomości sportowe
„	10.10—10.30	Wesołe słuchowiska: co druga sobota z Warszawy, w pozostałe soboty na zmianę: z Poznania i Wilna
„	10.30—11.00	Muzyka
„	11.00—11.05	Wiadomości i przepowiednie o pogodzie
„	11.05—11.30	Muzyka

W GODZINĘ ŚMIERCI

Na okres Żałoby Narodowej, która, jak wiadomo, będzie trwała do dnia 23 czerwca b. r. Polskie Radjo organizuje ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w każdą niedzielę od godziny 8.15 do 8.45 wiecz. audycję pod nazwą: „W godzinę śmierci“.

Rozpoczyna ją muzyka. W chwili, w której serce Marszałka bić przestało, milkną wszystkie stacje Polskiego Radja. Po trzech minutach milczenia, uderza żałobny werbel bębnów, poczem nadawane będą wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. Audycję kończy chwila muzyki.

TREŚĆ NUMERU:

NAKŁAD STWIERDZONY REJENTALNIE: 46.000 EGZEMPLARZY

Redaktor: JANUSZ DELINIKAJTIS. — Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „RA“ Sp. z o. o.

Drukarnia Narodowa w Krakowie.











1) Prezes Rady Ministrów Walery Sławek, Twórca nowej Konstytucji

2) Generał Edward Śmigły-Rydz, mianowany Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych

3) Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Juljan Poniatowski

4) Rewja polskiej kawalerji

Z RADJA DOWIECIE SIĘ WSZYSTKIEGO, O WSZYSTKIEM USŁYSZYCIE!








ECHO



